

Nowe zwycięstwa partyzantów wietnamskich

W rejonie Khe Sanh do późnego wieczora w poniedziałek trwały jeszcze walki, w których partyzanci przeprowadzali likwidację niedobitków wojsk amerykańskich. Szczególnie ważnym obiektem było wzgórze 689 zajęte przez wycofującą się kompanię piechoty morskiej.

Jak podaje rzecznik armii amerykańskiej w wyniku silnego ostrzału artylerii oraz broni maszynowej zginęło 30 Amerykanów, a 68 zostało rannych. Akcja patriotów wietnamskich prowadzona była, po mimo ciągłych ataków lotnictwa agresora.

Zołnierze sił narodowowyzwoleńczych przeprowadzili udaną akcję 30 km na wschód od Sajgonu. Wysadzili oni w

powietrze wielki zbiornik z paliwem. Zbombardowali oni również przy pomocy rakiet wielki skład z amunicją w odległości 10 km na południe od stolicy, w miejscowości Nha Be.

W odległości 80 km na południowy zachód od Sajgonu partyzanci zlikwidowali ostatniej nocy posterunki reżimowej policji.

Przeprowadzona również została udana akcja na most Binh Dien, kilkanaście km na południe od Sajgonu w wyniku której wojska reżimowe poniosły znaczne straty.

Amerykańskie lotnictwo przeprowadziło wzmożone naloty w rejonie Sajgonu. Samoloty amerykańskie rzucały na domniemane pozycje partyzantów bomby chemiczne. (PAP)

Program Jedności Działania

— to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych powiatów, miast wydzielonych i dzielnic Poznania. W artykułach tych dokonując konfrontacji programów z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych regionów i miast, uzyskany w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. Jutro strona 3 poświęcona będzie powiatowi Ostrów.

Spotkanie na Kremlu

We wtorek odbyło się na Kremlu spotkanie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornego i premiera A. Kosygina z prezydentem Indii, Zakirem Husseinem.

Prezydent Indii przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej i rządu radzieckiego. (PAP)

List Bumedienu do Ho Chi Minha

Przewodniczący Algierskiej Rady Rewolucyjnej Huari Bumedienu wystosował do prezydenta DRW Ho Chi Minha list, w którym stwierdza, że naród algierski i jego przywódca będą nieustannie stać po stronie narodu wietnamskiego w jego walce o wolność. Naród i przywódca algierscy raz jeszcze potwierdzają całkowitą zgodność i solidarność ze stanowiskiem DRW. (PAP)

Operacja przeszczepienia serca w Bratysławie

Jak podała agencja CTK, w klinice uniwersyteckiej w Bratysławie dokonano we wtorek operacji przeszczepienia serca. Jest to pierwsza tego rodzaju operacja w Europie.

Agencja podaje, że serce przeszczepiono kobiecie 50-letniej. Otrzymała ona serce mężczyzny poniżej lat 40, który poniósł śmierć wypadając z okna.

Operację przeprowadziła grupa lekarzy.

Transplantacja serca przeprowadzona w Bratysławie jest 25 na świecie. 17 osób, które otrzymały nowe serce, zmarło. (PAP)

Bilans paryskich demonstracji

Na paryskim ratuszu odbywa się obecnie sesja rady miejskiej. Radni omawiają m. in. zachowanie się policji w czasie demonstracji majowych i czerwcowych. W Paryżu rannych zostało ogółem 3.369 osób, w tym 1.910 policjantów i 1.459 demonstrantów. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
10
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 163 (7589)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

73 mld zł
trzymamy w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 czerwca br. kwotę 73 mld 54 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 69 mld 967 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 3 mld 87 mln zł.

W I półroczu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 6 mld 946 mln zł, a liczba książeczek oszczędnościowych — o 1.295 tysięcy sztuk. (PAP)

Kraje Ameryki Łac. nie chcą integracji

Polityka rządu prezydenta Johnsona wobec Ameryki Łacińskiej zmierza uparcie do stworzenia w tym regionie organizacji nadnarodowych, które ułatwiłyby Stanom Zjednoczonym penetrację i kontrolę państw latynoamerykańskich. Takim instrumentem miały być tzw. siły zbrojne pokoju — Fuerza Interamericana de la Paz, Fip, czy tzw. policja panamerykańska. Oba te projekty zostały już kilkakrotnie odrzucone przez większość państw Ameryki Łacińskiej.

Ostatnio główny organ gospodarczy organizacji państw amerykańskich — Międzypanamerykańska Komisja Ekonomiczno-Socjalna — debatowała w Waszyngtonie nad nową propozycją prezydenta Johnsona powołania nadnarodowej organizacji międzynarodowej dla gospodarczego scalenia Ameryki Łacińskiej. Większość państw odrzuciła stanowczo tę propozycję, uważając, że jest ona nie do pogodzenia z zasadą suwerenności. (PAP)

Rolnictwo oczekuje poprawy usług

Ocenie dorobku w dziedzinie organizacji obsługi rolnictwa poświęcone było wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Pod przewodnictwem sekretarza KW Stanisława Furgała, który wygłosił referat wprowadzający — członkowie Komitetu dyskutowali istotne kwestie usług rolniczych, podkreślając niejednokrotnie braki i niedomagania w tej dziedzinie.

O ważności spraw niech świadczy choćby fakt, że temat ten stał się przedmiotem dyskusji w ostatnim okresie, już po raz trzeci. Z jednej bowiem strony zadania naszego województwa, wynikające z programu zbożowego stawiają nowe wymagania pod względem usług, z drugiej zaś — jest jeszcze szereg rezerw, których uruchomienie może znacznie poprawić świadczenie usług.

Nie chodzi przy tym wyłącznie o sprawy produkcji rolnej. Rozwój usług na wsi ma wiele aspektów o charakterze społeczno-politycznym. Z nimi bowiem wiąże się zarówno sprawa aktywizacji miasteczek, jak i zatrudnienia, poprawa struktury produkcji itp.

Bezsporny jest fakt, że wielkość świadczeń usług wzrosła w ostatnich latach nieproporcjonalnie, ale nie zdołano zaspokoić wszystkich, stale rosnących potrzeb. Zawszad napływają liczne uwagi krytyczne, świadczące o niedomaganiach zwłaszcza w dziedzinie ochrony roślin i melioracji. Wiadomo, że także rozszerzenia usług GS w dziedzinie transportu i odbioru produktów rolnych oraz dowozu środków produkcji. Potrzeba usług budowlanych.

Najwięcej głosów w dyskusji dotyczyło ochrony roślin, ale też nagromadziło się tu wiele zł. Wprawdzie są obietnice tego przyczyny, jednakże brak tego konstruktynego działania, dobrej organizacji pracy.

Na zakończenie obrad głos zabrał Stanisław Furgal podkreślając, że tam gdzie istnieje operatywne kierownictwo, gdzie są ludzie chętni i odpowiedzialni, gdzie dobrze pracują instytucje usługowe — tam spiętrzenie problemów jest znacznie mniejsze. Oczywiście są i powody niezależne od nas. Na przykład rozwój usług transportowych przeszkadza brak środków transportu. Trzeba jednakże, by we wszystkich powiatach ponownie przyrzeczono się tym sprawom, poddano analizie świadczone usługi i starano się zagospodarować wszystkie istniejące rezerwy w tej dziedzinie. (zm)

Odlewnicy „Wiepofamy” wykonaniem zobowiązań witają Lipcowe Święto

Na dworze temperatura osiąga 35 stopni ciepła. Mimo to w hali odlewni wrę pracy. Wszystkie zadania, Wszystko zależało od pełnej mobilizacji załogi. I tu formierze, rdzeniarze i oczyszczaczki wykazywali pełne swoje umiejętności. Każdego dnia przybywały tony dodatkowych odlewów — rosły procenty wykonania podjętego zobowiązania. Zakończono je przed ter

XII Plenum uchwaliło tezy przedziałowe

V Zjazd PZPR — 11 listopada br.

**B. Jaszczuk — członkiem Biura Politycznego,
M. Moczar — sekretarzem KC PZPR**

Późnym wieczorem we wtorek zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W dniu tym kontynuowana była dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Głos zabierali kolejno: członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu — Jan Szydłak, członek KC — Adam Schaff, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Krakowie — Czesław Domagała, członek KC, I sekretarz KW w Rzeszowie — Władysław Kruczek, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Kielcach — Franciszek Wachowicz, członek KC, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC — Andrzej Werblan, członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze — Tadeusz Wieczorek, członek KC — Stefan Żółkiewski, członek KC, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego — Henryk Szafranski, członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — Władysław Kozdra, członek KC — Jerzy Putrament, członek KC, pracownik naukowy Akademii Medycznej w Gdańsku — Barbara Krupa, I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Józef Kępa, zastępca członka KC, prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” — Stanisław Wronski, członek KC, I sekretarz KW w Białymostku — Arkadiusz Łaszewicz, sekretarz KC — Witold Jarosiński, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Koszalinie — Antoni Kuligowski, członek KC, członek Rady Państwa — Julian Tokarski i członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC — Władysław Gomułka. Plenum uchwaliło jednomyślnie tezy Komitetu Centralnego na V Zjazd PZPR. XII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę o zwołaniu V Zjazdu Partii:

„Komitet Centralny PZPR postanawia zwołać do War-

Na Kanale Sueskim

Nowa prowokacja zbrojna wojsk izraelskich

Egipski rzecznik wojskowy oświadczył, że agresorzy izraelscy dokonali w poniedziałek nowej prowokacji na linii wstrzymania ognia wzdłuż Kanalu Sueskiego. Trzykrotnie ostrzelali oni domy mieszkalne m.in. w rejonie Al-Arabaeen.

Rzecznik dodał, że w wyniku tego ostrzału zginęło 39 osób cywilnych a 25 domów legło w gruzach. Część żołnierzy stanęła w płomieniach. Jeden żołnierz egipski został ranny. Izraelcy stracili 5 czołgów oraz dwie pozycje artyleryjskie i dwie przeciwpancerne oraz dwa posterunki karabinów maszynowych. Wysadzony został również w powietrze ich artyleryjski skład amunicyjny. Wśród żołnierzy agresora jest wielu zabitych i rannych.

Agencje prasowe podkreślają, że nowa prowokacja izraelska jest najpoważniejszą od 4 miesięcy, kiedy agresorzy przez szkodliwie strone egipskiej w uwolnieniu statków zablokowanych na kanale. (PAP)

Nominacje Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów mianował mgra Mariana Sieradza na-Sobolewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

M. Sobolewski urodził się 24 marca 1921 r. w Morowcach, pow. Kutno, w rodzinie robotniczej. Do 1945 roku pracował jako robotnik na PKP a później w fabryce wyrobów drzewnych. Po wyzwoleniu Polski pracując zawodowo, ukończył studia wyższe na Uniwersytecie Łódzkim a w 1951 roku uzyskał dyplom magistra prawa.

W latach 1946—1954 pracował kolejno na stanowiskach: kierownika Fabryki Wyrobów Drzewnych w Łodzi, następnie był dyrektorem technicznym w Zjednoczeniu Artykułów i Tkanin Technicznych, a później dyrektorem ekonomicznym w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego. Od 1954 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych. W 1957 r. w Politechnice Łódzkiej otrzymał dyplom inżyniera-chemika. Członek PZPR.

Prezes Rady Ministrów mianował prof. inż. Stanisława Andrzejewskiego pełnomocnikiem rządu ds wykorzystania energii jądrowej.

St. Andrzejewski urodził się 9 listopada 1908 roku w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w 1933 roku na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

Po wyzwoleniu w latach 1946—1948 był dyrektorem na czele zakładów w Łaziskach Górnych. W latach 1949—1956 był dyrektorem naczelnym Biura Rozbudowy Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego a następnie dyrektorem „Energoprojektu” w Katowicach.

W 1957 r. podjął prace w Instytucie Badań Jądrowych PAN, od r. 1959 był zastępcą dyrektora naczelnego.

Od 1963 roku jest profesorem Politechniki Warszawskiej oraz dyrektorem Instytutu Techniki Ciepłej tejże uczelni. Członek PZPR.

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Antoniego Mirek-Olchę zastępcą przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”.

A. Mirek-Oлча urodził się 21 listopada 1914 r. w rodzinie chłopskiej na Podhalu. W latach 1933—1937 był redaktorem literackiego czasopisma lu

Konferencja w Rio de Janeiro

We wrześniu br. odbędzie się w Rio de Janeiro VIII Konferencja Sił Zbrojnych Ameryki, w której wezmą udział Stany Zjednoczone oraz państwa latynoamerykańskie związane wojskowymi dwustronnymi układami z USA, czyli wszystkie z wyjątkiem Meksyku. Kuby oraz Kostaryki nie posiadającej własnych sił zbrojnych, a jedynie policyjną.

Gaullistowska koncepcja „współudziału”

Agencja France Presse pisze, że we Francji rozpoczęła się szeroka dyskusja w sprawie tzw. „współudziału,” zaproponowanego przez prezydenta de Gaulle'a. Obserwatorzy twierdzą, że istnieje ryzyko, iż obecna dyskusja zdystansuje swoim zasięgiem dyskusję sprzed 10 lat w sprawie uregulowania problemu algierskiego oraz w sprawie dekolonizacji.

W związku z dyskusją nad sprawą „współudziału” przypomina się, że prezydent de Gaulle rzucał podobną myśl, już w roku 1941, kiedy na terenie W. Brytanii przygotowywał wyzwoleń swoje kraj. Miała to być — według niego — być droga pośrednia pomiędzy kapitalizmem i komunizmem pozwalająca na supremację człowieka nad „społeczeństwem konsumpcyjnym” i cywilizacją techniczną.

Istota tego typu reformy obliczonej na długi okres realizacji została określona przez de Gaulle'a na posiedzeniu rządu w ub. środę. W płaszczyźnie politycznej będzie to polegało — według prezydenta — na „zjednoczeniu i wzmocnieniu organizmów odpowiedzialnych za decyzje i za sprawowanie władz publicznych”. Reforma powinna pozwolić kołowym gospodarczym, społecznym i terenowym wproważyć nowy porządek społeczny drogą „współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwami wszystkich tych, którzy stanowią ich części składowe”.

Projekty „współudziału” spotkały się z dość dużym sceptycyzmem przywódców związków zawodowych, podobnie jak projekt „zainteresowania” robotników złożony przez przedstawiela lewicy gaullistowskiej Louisa Vallona w 1965 roku. Według kierownictwa

Powszechnej Konfederacji Pracy projekty „współudziału” są jedynie „sloganem politycznym. (PAP)

„Deklaracja salwadorska”

W stolicy Salwadoru zakończyła się konferencja prezydentów pięciu państw Ameryki Środkowej — Hondurasu, Gwatemali, Kostaryki, Nikaragui i Salwadoru, w której wziął także udział prezydent Stanów Zjednoczonych, L. Johnson.

W wyniku konferencji została ogłoszona „deklaracja salwadorska”, w której prezydenci pięciu państw Ameryki Środkowej zobowiązują się przyspieszyć proces integracji gospodarczej swych krajów i zacieśnić współpracę w ramach wspólnego rynku tej strefy.

Wizyta prezydenta USA Johnsona w Ameryce Środkowej jest związana z niezadowolaniem z polityki handlowej USA wobec tych krajów. Zażądały one niedawno podwyższenia cen artykułów eksportowych, takich jak kawa, bawełna, cukier i banany, które są kupowane prawie wyłącznie przez wielkie koncerny amerykańskie. Utworzenie wspólnego rynku krajów Ameryki Środkowej i dalsza integracja gospodarcza ułatwiałyby dyktando Stanów Zjednoczonych wyzysk ludności tych państw.

Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się udzielić wspólnemu rynkowi krajów Ameryki Środkowej pożyczki w wysokości 65 milionów dolarów. (PAP)

Elektroniczna technika obliczeniowa w przemyśle drzewnym

Na podstawie protokołu o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy instytutami w ZSRR i PRL odbyła się w poznańskim Instytucie Technologii Drzewna symposium na temat: „Zastosowanie metod matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej w przemyśle drzewnym”.

Na symposium wygłoszonych będzie 9 referatów opracowanych przez fachowców z ZSRR, CSRS i Polski. (na)

Agencja TASS o sytuacji w Chinach

„Komitety rewolucyjne” nie spełniają nadziei

Jak donosi agencja TASS, nowe gazetki ściennie, które pojawiły się na ulicach Pekinu, donoszą o starciach na uniwersytecie prowincji Czekiang, gdzie zginęło 15 studentów. Nie ustają również starcia na wyższych uczelniach w rejonie Pekinu. W dniu 7 bm. na ulicach Pekinu członkowie jednego z ugrupowań defilowali, niosąc portrety zabitych studentów.

Sytuacja w Kantonie i całej prowincji Kwantung — sądząc z doniesień korespondentów zagranicznych, którzy powołują się na informacje nacjonalnych świadków — jest bardzo napięta. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w nieustających krwawych starciach w Kantonie zginęło wiele osób. W wyniku tych starć musiano zamknąć szereg wielkich zakładów przemysłowych w tym mieście.

Napływają również sprzeczne informacje o roli armii w wydarzeniach kantońskich. Według jednej wersji, miejscowe oddziały wojskowe odmówiły interwencji w starciach między organizacjami maoistowskimi, ograniczając się do otoczenia rejonów, gdzie dochodziło do starć i nie mieszając się do walki. Według drugiej wersji, miejscowe

Dyskusja nad tezami na V Zjazd Partii

J. TEJCHMA

Józef Teichma podkreślił, że polityka rolna partii po jej IV Zjeździe przyniosła poważne efekty polityczne i produkcyjne. Ustalenie priorytetów dla inwestycji rolnych zwłaszcza w dziedzinie produkcji nawozów sztucznych stanowi jedną z głównych dodatkowych pozycji bilansu działalności partii w rolnictwie.

Mówca zwrócił uwagę, że do minijącej cechy obecnej sytuacji na wsi jest nastawienie produkcyjne. Podkreślił też wielkie polityczne znaczenie współpracy między PZPR i ZSL.

Sekretarz KC zaznaczył, że rozwój produkcji rolniej pozostanie na dalsze lata jednym z głównych celów gospodarki narodowej, a uchwały IX Plenum długo zachowają swą aktualność. Kontynuowane musi być duże zaangażowanie całej gospodarki w zakresie inwestycji rolnych, zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, dalszej rozbudowy przemysłu na wozów sztucznych, poprawy jakości i nowoczesności sprzętu dla rolnictwa itp. Mówca podkreślił konieczność rozbudowy przemysłu spożywczego, gdyż niedocenianie tego czynnika może utrudnić zaopatrywanie rynku w dostateczną ilość produktów, obniżyć społeczną efektywność nakładów dla rolnictwa.

W produkcji silników okrętowych

HCP zbliża się do światowej czołówki

W szybkim tempie Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” zbliżają się do światowej czołówki producentów silników okrętowych. Ta nowa w naszym przemyśle gałąź produkcji narodziła się w poznańskich zakładach przed 10 laty.

Obecnie zakłady „Cegielskie” zajmują w Europie trzecie miejsce wśród wytwórców morskich silników spalinywych. Warto dodać, że poza Europą jedynie Japonia produkuje takie motory na dużą skalę.

W ub. roku zakłady „Cegielskie” wyprodukowały 47 silników okrętowych, z czego większość zainstalowano już na statkach polskich i zagranicznych armatorów.

W bież. roku i w latach następnych liczba budowanych w Poznaniu silników okrętowych napędu głównego szybko wzrośnie. Obok zwiększania produkcji „H. Cegielski” doskonalą stale formy serwisu technicznego. Dzięki temu przed kilku miesiącami oddziały „nadzoru montażu silników zakładów „H. Cegielski” w stocznich gdańskich i szczecińskich włączone zostały do światowej sieci obsługi technicznej w zakresie silników okrętowych typu „Sulzera”. (PAP)

Obszerny fragment wystąpienia mówca poświęcił zagadnieniom ideologiczno-wychowawczym. Wskazał m.in. na potrzebę głębszej analizy stosunków w krajach kapitalistycznych, kryzysu jaki objął tam przede wszystkim życie polityczne w sensie jego degeneracji, stosunki społeczne, kulturę i cywilizację. Wiedzę o tym należy szerzej upowszechniać w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Głównym zadaniem w pracy ideologicznej jest upowszechnianie w społeczeństwie celów i perspektyw rozwoju socjalizmu, kształtowanie postaw aktywnego poparcia dla socjalizmu. Gospodarka nasza rozwija się zadawalająco, stale jednak rodzą się nowe potrzeby, których szybkie zaspokojenie nie zawsze leży w granicach aktualnych możliwości. Stwarza to często podatny grunt dla nierealistycznych a nawet demagogicznych postulatów, co wywołuje określone napięcia społeczne. Ich rozładowanie jest możliwe pod warunkiem, że popularyzować się będzie w partii, wśród klasy robotniczej, wśród młodzieży i całego społeczeństwa udokumentowana wiedza o rzeczywistym stanie rzeczy, o postępie w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych. Z tego

punktu widzenia należy ocenić szczególne niebezpieczeństwo, jakie plynie z upowszechniania się rewizjonistycznych ocen, z rewizjonistycznych prób siania niewiary i zwątpienia, takiej interpretacji marksizmu i socjalizmu, które przypisują mu niezdolność do rozwiązywania aktualnych problemów gospodarczo-społecznych.

J. Teichma podkreślił w związku z tym wagę tych zjazdów dotyczących wychowa-

nia młodzieży m.in. w szkołach średnich. Zgłosił on propozycję, aby część najlepszej kadry partyjnej podjęła w szkołach średnich nauczanie przedmiotu „wychowanie obywatelskie”. Podkreślił z naciskiem potrzebę stworzenia funkcjonującego w skali masowej systemu bezpośrednich kontaktów kadry partyjnej z młodzieżą.

Stwierdzając, że rozwój naszego kraju nie jest bezkon-

Dokończenie na str. 3

Zyciorys B. Jaszczuka

Urodził się 25 października 1913 r. w Warszawie. W latach 1933—1939 studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Już w czasie studiów, w 1933 r. wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski i przez szereg lat był jego aktywnym działaczem.

W czasie wojny, we wrześniu 1939 r., wzorem innych komunistów jako ochotnik bierze udział w obronie Warszawy. W latach 1939—1941 przebywał w Białymstoku, gdzie pracował początkowo jako nauczyciel, a następnie w fabryce jako inżynier elektryk. W okresie 1941—1943 pracował jako inżynier w Warszawie. W 1942 r. wstąpił w szeregi Polskiej Partii Robotniczej i był jednym z założycieli Warszawskiej Organizacji Partyjnej. Członek Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, brał udział w walkach zbrojnych z okupantem. Aresztowany przez hitlerowców, zesłany do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, gdzie przebywał od 1943 do 1945 r.

Po wyzwoleniu, w latach 1945—1947, był kierownikiem wydziału ekonomicznego, a potem sekretarzem ekonomicznym Komitetu Warszawskiego PPR. Od 1947 do 1948 r. był wiceprezydentem m. st. Warszawy. W 1948 r. objął stanowisko wojewody w Katowicach. W 1952 r. powołany został na stanowisko ministra energetyki, a potem ministra przemysłu maszynowego.

W latach 1957—1959 był zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a od 1959 do 1964 r. — ambasadorem PRL w Związku Radzieckim.

Od 1948 r. wchodzi w skład Komitetu Centralnego PZPR, a XII Plenum KC w 1963 r. wybrało go sekretarzem KC PZPR i na tym stanowisku pracuje do dnia dzisiejszego. II Plenum KC w listopadzie 1964 r. wybrało go zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR.

Poseł na Sejm w latach 1957—1961 i od 1965 r. Odnaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl., Krzyżem Grunwaldu i innymi odznaczeniami. (PAP)

Zyciorys M. Moczara

Mieczysław Moczar urodził się 25 grudnia 1913 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Ojciec jego, z zawodu robotnik kolejowy, był członkiem KPP; za działalność polityczną był represjonowany przez władze sanacyjne, dwukrotnie przez wiele lat przebywał w więzieniu.

M. Moczar od lat młodzieńczych związany jest z ruchem rewolucyjnym. W 1937 r. wstępuje do MOPR, a następnie do KPP. Aresztowany w 1938 r. do września 1939 r. przebywa w więzieniu łęczyckim. W 1941 r. wśród z innymi towarzyszami M. Moczar uczestniczy w założeniu konspiracyjnej organizacji lewicowej „front walki za wolność naszą i waszą”, która weszła później w skład Polskiej Partii Robotniczej. Od chwili powstania Gwardii Ludowej w maju 1942 r. pełni w jej szeregach funkcję dowódcy VI Łódzkiego Obwodu GL, od kwietnia 1943 r. jest dowódcą Obwodu Lubelskiego GL, a następnie AL, od czerwca 1944 r. — dowódcą obwodu kieleckiego AL.

Począwszy od stycznia 1945 r. M. Moczar jest szefem władz bezpieczeństwa w Łodzi oraz w woj. łódzkim. Na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 r. zostaje wybrany członkiem KC. W maju 1948 r. jest skierowa-

ny do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa publicznego na stanowisko wiceministra. W lipcu 1948 r. zostaje przeniesiony do Olsztyna, gdzie pełni funkcję wojewody, a później przewodniczącego prezydium WRN. Od 1952 r. jest przewodniczącym prezydium WRN w Białymstoku, a od 1954 r. — w woj. warszawskim. W 1956 r. zostaje mianowany Ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Na VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. wchodzi w skład Komitetu Centralnego Partii. Po VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. zostaje wiceministrem, a od 1964 r. jest ministrem spraw wewnętrznych.

Od 1957 r. jest posłem na Sejm PRL z terenu woj. kieleckiego.

M. Moczar jest od wielu lat aktywnym działaczem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację; na ostatnim Kongresie ZBoWiD wybrano go prezesem zarządu głównego tej organizacji.

M. Moczar posiada stopień wojskowy generała dywizji. Odnaczony jest Orderem Budowniczego Polski Ludowej, orderem „Sztandaru Pracy” I klasy, Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari i innymi wysokimi odznaczeniami.

Jest autorem tomu wspomnień z lat wojny pt. „Barwy walki”. (PAP)

Dyskusja zwolenników i przeciwników porozumienia z Polską

Organizacja studencka pod nazwą „Politischer Aktionskreis der Katholischen Studentengemeinde” zorganizowała ostatnio na jednym z centralnych placów w Bonn 8-godzinną dyskusję publiczną na temat potrzeby zmiany polityki NRF wobec Polski, w tym również konieczności oświadczeń uznania granicy na Odrze i Nysie.

Na dyskusję publiczną licznie przybyli członkowie i działacze rewizjonistycznych i odwetowych związków przesiedleńców. Zarówno oni, jak i część przedstawicieli starszej generacji społeczeństwa, wysuwali gwałtownie formułowane argumenty przeciwko porozumieniu z Polską.

Głównym motywem przemówień i deklaracji przeciwników porozumienia z Polską był rzekome kryzysy wywołane Niemcom, a także takie argumenty jak... historyczna misja Niemców na Wschodzie w „obronie kultury, demokracji i chrześcijaństwa”.

XII Plenum uchwaliło tezy przedzjazdowe

Dokończenie ze str. 1

dach przemysłowych, komunikacyjnych i budowlanych liczących powyżej 625 członków i kandydatów.

Wojewódzkie konferencje wybierają delegatów według ustalonego klucza w ilości odpowiadającej liczebności wojewódzkiej organizacji partyjnej, po odliczeniu ilości członków i kandydatów z organizacji partyjnych wybierających bezpośrednio delegatów na Zjazd.

3. Wybory delegatów na zjazd w organizacjach partyjnych Wojska Polskiego odbywają się na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych i równorzędnych jednostek. Za podstawę obliczania ilości mandatów przyjmuje się stan członków i kandydatów partii na dzień 30.6.1968 r.

W trzecim punkcie porządku dziennego — sprawy orga-

nizacyjne — Komitet Centralny podjął następujące decyzje:

— W związku z listem Edwarda Ochaba z dnia 10 kwietnia br. skierowanym do Biura Politycznego, następującej treści: „ze względu na chroniczne schorzenie nerwu wzrokowego, co poważnie ogranicza moje możliwości pracy, proszę Komitet Centralny Partii o zwolnienie mnie z obowiązków członka Biura Politycznego KC” — Komitet Centralny przychylił się do jego prośby i zwolnił Edwarda Ochabę z obowiązków członka Biura Politycznego KC.

— W związku z przejściem na emeryturę Władysława Wichy Komitet Centralny przychylił się do jego prośby i zwolnił go z obowiązków sekretarza KC.

— Komitet Centralny wybrał na członka Biura Poli-

tycznego sekretarza KC Bolesława Jaszczuka.

— Komitet Centralny wybrał na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC Mieczysława Moczara. (PAP)

Couve de Murville premierem Francji?

Agencja AFP, powołując się na źródła zazwyczaj dobrze poinformowane, donosi, że dyktando premiera rządu francuskiego G. Pompidou będzie podana oficjalnie do wiadomości w środę 10 lipca po posiedzeniu Rady Ministrów.

Nominacja ministra Maurice Couve de Murville na stanowisko szefa rządu nastąpi pod koniec bieżącego tygodnia. (PAP)

Wyniki wyborów w Japonii

W niedzielę odbyły się w Japonii wybory połowy posłów do izby wyższej parlamentu tzw. izby radców. Spośród 126 wybieranych posłów rządząca partia liberalno-demokratyczna uzyskała 69 miejsc, podczas gdy wśród ustępującej części parlamentarzystów znajdowało się 71 przedstawicieli tej partii. Większą niż partia liberalno-demokratyczna porażkę poniosła prochińska Socjalistyczna Partia Japonii, która zdobyła 28 miejsc, podczas gdy ustąpiło 36 jej posłów.

Sukces odniosła natomiast partia Komeito (partia na rzecz uczciwych rządów), zdobywając 13 miejsc, podczas gdy ustąpiło 9 przedstawicieli tej partii.

Po wyborach części izby radców układ sił w tej izbie będzie wyglądał następująco — na ogólną liczbę 250 miejsc Partia Liberalno - Demokratyczna obsadza 137, Socjalistyczna Partia Japonii 65, Komeito 24, Partia Demokratyczna 10, Komunistyczna Partia Japonii 7 oraz Niezależni 7. (PAP)

Nagrody dla L. Konopińskiego i W. Scisłowskiego

W zakończonym przed paru dniami w Kołobrzegu i Policznie Zdroju II Festiwalu Piosenki Żołnierskiej wśród nagrodzonych znaleźli się również poznaniacy. Mianowicie nagrodę Ministra Obrony Narodowej zdobyła piosenka „Zaślu binowy pierścień” z muzyką J. Kukulskiego oraz tekstem znanych poznańskich autorów satyr, fraszek i tekstów piosenkarskich Lecha Konopińskiego i Włodzimierza Scisłowskiego. (ms)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błotewicz.

Delegacja DRW w Chinach

9 lipca przybyła do Pekinu rządowa delegacja gospodarcza Demokratycznej Republiki Wietnamu z wicepremierem Le Thanh Nghi na czele. (PAP)

Logika i praktyka

Zanim młody człowiek stanie się fachowcem o wysokich kwalifikacjach zawodowych, zanim zdobędzie dyplom wyższej uczelni — musi upłynąć wiele kosztownych lat przeznaczone na naukę. Jest więc zupełnie logiczne, że po dyplomie młody fachowiec powinien jak najszybciej stać się pracownikiem w pełni produktywnym, jak najszybciej osiągnąć stopień praktycznej przydatności zawodowej i dyskontować — dla dobra społeczeństwa i własnego zadowolenia — zdobytą wiedzę.

Okresem zdobywania praktycznych kwalifikacji, wciągania się do pracy w konkretnym przedsiębiorstwie — jest wstępny staż pracy. To ważny okres w życiu młodego człowieka, ważny i dla przedsiębiorstwa. Stanowi też ognio w procesie wychowawczym, co niejednokrotnie podkreślali w swych wystąpieniach przedstawieli najwyższych władz.

Z reguły dwa lata

Staż pracy regulują dwa akty prawne z 1958 r.: ustawa Sejmu i uchwała Rady Ministrów. W ciągu dziesięciu lat życia poszło jednak naprzód i szereg postanowień zawartych w tych dokumentach nie odpowiadają aktualnym potrzebom.

Oprzyjmy się na przykładach.

Ustawa mówi, że staż powinien trwać od roku do dwóch lat, że może być zakończony dopiero po zdaniu egzaminu przed komisją zakładową, że w czasie stażu pracy stażysta ma otrzymywać najniższe wynagrodzenie na stanowisku przeznaczonym dla stażystów, że jego opiekunem w zakładzie pracy ma być pracownik z pionu technicznego.

— Co w praktyce wynika z tych postanowień?

— Pion techniczny w każdej fabryce zajęty jest przede wszystkim wykonywaniem planów produkcyjnych. Najczęściej więc stażystów oddaje się pod opiekę komuś ze średniego doboru technicznego, nie zaś wcale o najwyższych kwalifikacjach. Często podobnie jak wybór opiekuna — przypadkowo wy biera się stażystę.

Na ogół nie bierze się też pod uwagę osobowości stażysty. Niezależnie więc od tego, czy absolwent jest zdolny czy nie, czy z wyższej uczelni wyszedł ze świetnym przygotowaniem czy ze średnim, czy wykazuje szybka orientację lub nawet wybitne zdolności w jakimś kierunku — musi minimum przez rok tkwić na podrzędnym stanowisku, a jeśli to jest wygodne dla jego zwierzchników to i dwa lata, bo egzamin, od którego zależy zakończenie stażu, może zawsze wykażać, że jeszcze czegoś mu brak z ogólnej wiedzy o zakładzie. Egzamin bowiem nie dotyczy dziedziny, w której absolwent ma się wyspecjalizować, lecz wiedzy o wszystkim w zakładzie. Egzamin nie dotyczy dziedziny, w której absolwent ma się wyspecjalizować, lecz wiedzy o wszystkim w zakładzie.

Wszystko to razem stwarza potrzebę znalezienia przez pisów. Zrzeszenie Studentów Polskich, po przeprowadzeniu dokładnych badań w przedsiębiorstwach zatrudniających stażystów, wystąpiło z szeregiem postulatów.

Postulaty

Przed wszystkim — staż nie może trwać aż 2 lata. Postuluje się okres od 3 miesięcy do roku. W ciągu trzech miesięcy absolwent (który zresztą powinien mieć opinie z uczelni o wynikach i terminowości studiów) da się poznać swo-

im zwierzchnikom, przy czym opiekunem winien być bezpośredni zwierzchnik absolwenta (np. kierownik działu) lub zwierzchnik wyższego szczebla służbowego, wykwalifikowany w danym zawodzie — a więc mogący wpływać na wyniki pracy stażysty. Jeżeli po pierwszym okresie okaże się, że absolwent pracuje dobrze i wciągnął się w życie zakładu — należy go awansować na odpowiedniego stanowisko, jeśli zaś nie — można przedłużyć okres stażu.

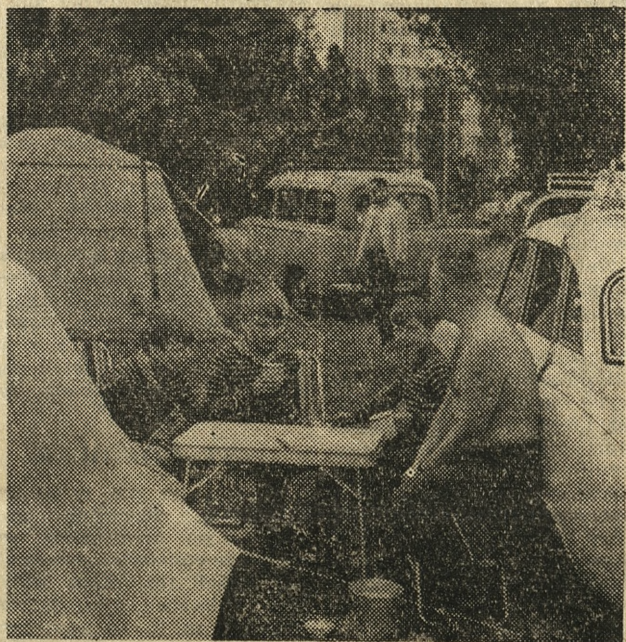
Absolwenci powinni być zatrudnieni na konkretnych stanowiskach stosownie do kwalifikacji i odpowiadać za swe zadania — oraz otrzymywać wynagrodzenie zgodne z wykonywaną pracą.

Jednocześnie w okresie stażu zakład pracy powinien umożliwiać absolwentowi udział w różnego rodzaju formach dokształcania.

Ważne są jednak nie tylko przepisy, choćby najślusniejszemu, ale przede wszystkim ich egzekucja. Ogromna bowiem ma wagę podjęcie kłopotów każdego zakładu pracy do istotnych funkcji wstępnego stażu.

ANDRZEJ KOSKOWSKI

Przystanek w Warszawie



Zmotoryzowani turyści polscy i zagraniczni przejeżdżający przez Warszawę mają do dyspozycji dobrze zagospodarowany ośrodek campingowy LZS przy ul. Wawelskiej. Są tu 2 i 5 osobowe domki campingowe, pole namiotowe i urządzenia sanitarne (nawet ciepła woda!).
CAF — Uchylak

Stuchamy z płyt

Henryk Mikołaj Górecki: Epitafium na chór mieszany i zespół instrumentalny do słów Juliana Tuwima, op. 12 (1958 r.). Zderzenia na orkiestrę op. 17 (1960), Genesis II — śpiewy instrumentalne dla 15 wykonawców (1962), Refren na orkiestrę op. 21 (1965). Wykonawcy: Chór Filharmonii Narodowej i Wielka Orkiestra Symfoniczna PR pod dyr. Jana Krenza. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0391, 33 obr.

Franz von Suppe — Uwertura: Chłop i poeta, Baccacio, Piękna Galatea, Lekka kawaleria, Rynek południowy i wieczór w Wiedniu, Dama pikowa. Orkiestra Polskiego Radia dyryguje Stefan Rachon. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0397, 33 obr.

W cyklu Polish Jazz (vol. 13) ukazały się nagrania jazzowego zespołu wokalo-instrumentalnego „NOVI”. W ich wykonaniu 14 różnych utworów (przeważnie Bernarda Kawki — inicjatora zespołu: Brownie, Cichy wieczór, Dwa po dwa, Jak powrócił do tej chwili, Gogo, Król Salomon, Tańczące orzechy. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0415, 33 obr.

Stenia Kozłowska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnych R. Poznackowskiego, W. Kruszyńskiego i A. Skorupki śpiewa: Erotyk op. 1. To tylko chwila wspomnień, Królewicz z bajki, My nie znamy „Muza”, N 0519, 45 obr.

Wojna w nigeryjskim buszu

Głęboką nocą na prowizorycznym lotnisku w buszu między miastami Onicza i Owerri w Nigerii wschodniej na chwilę zabyły reflektory i światła pozycyjne. Wyładowała szara Super-Constellation bez znaków rozpoznawczych. Jeżeli nie pada deszcz, jeżeli motor lub pilot nie zastrajkuje, co 10 dni tą jedyną drogą łączącą secesyjną Biafrę ze światem przybywa śmiertelny ładunek 10 ton amunicji dla prowincji w agoni, na dalszy straszny tydzień wojny domowej.

Samoloty startują z odległego pasa lotniska międzynarodowego w Lizbonie, służącego od jesieni ub. r. za port wyjściowy tzw. floty powietrznej buszu. Składa się ona z 5 sfaitygowanych samolotów zakupionych przez przedsiębiorstwo Amerykanina pochodzenia niemieckiego, Whartona. Interes całkiem niezły — 25 tys. dolarów za lot, z czego 1000 dla pilota. Ładunek w 80 proc. składa się z broni.

Bilans tej wojny trwającej prawie od roku: 250 tys. zabitych, 10 mln cierpiących głód i niedzę, w tym półtora miliona karmiących matek, 3 mln dzieci. Los tych ostatnich

wzbudza przerażenie. Z 500 dzieci, które pewnej czerwcowej niedzieli przybyły do szpitala w Umuahil, „co najmniej 150 już nie żyje” — powiedział naczelnym lekarz, Szkot, dr Shepherd. Z dnia na dzień rośnie liczba dzieci, których nazwiska skreśla się ze

TRAGEDIA AFRYKAŃSKA

szpitalnej listy odbiorców mleka — ich stan jest beznadziejny.

Oprócz mleka brak także mięsa i ryb (cena żywności osiąga na czarnym rynku astronomiczne rozmiary, kura np. kosztuje 6 dolarów). Brak niezbędnej do życia w klimacie tropikalnym soli (na czarnym rynku 1 kg soli — 20 dolarów). Na obszarze Biafry, a raczej ściślej ojczyzny Ibów, między Aba, Owerri, Umuahil gdzie „normalnie” przy stanie 9 mln ludności gęstość zaludnienia była najwyższa w całej Afryce — mieszka dzisiaj 14 mln ludności (uchodzący z obszarów zajętych przez wojska federalne), z czego milion wędruje w kilkuset pospiesznie zmontowanych w dżungli i buszu obozach.

Dla zaopatrzenia w żywność tych milionów trzeba by transportować 600 ton żywności dziennie — czyli 60 ładunków na pokładzie samolotów. Tymczasem ładują tam najwyższe dwa takie samoloty — tygodniowo. Chociaż walki toczące się z niebywałą zaciekłością, więcej głodu.

Chociaż tak okrutna, chociaż pociągła za sobą w niespełna rok więcej ofiar niż jakakolwiek inna wojna na kontynencie afrykańskim po 1945 roku, chociaż raz po raz nadchodzi wieści o ludobójstwie, o kanibalizmie... wojna do mowa w Nigerii jest wojna za pominięciem. Może właśnie dlatego, że jest aż tak straszna? Albo dlatego, że nie giną w niej ludzie o białej skórze (chyba jako najemcy)? Jest to wojna niejako wzorcową, ukazującą w niezwykle drastycznej formie do czego doprowadziła polityka kolonizatorów mająca uwiecznić ich panowanie me-

todą „dziel i rządź”, do czego doprowadziło arbitralne rozdzielanie plemion, które mogły z biegiem czasu stać się narodami, albo łączenie ich w sposób nie naturalny — słowem wytyczanie granic ze względu na potrzeby administracji lub interesy handlowe.

Co dalej w Nigerii? W tej chwili wojska federalne zajęły już 3/4 b. Prowincji Wschodniej. Padł Port Harcourt i stolica okręgu, Enugu. Po załamaniu się niedawnych rozmów Lagos-Enugu w stolicy Ugandy Kampali jasne się stało, że teraz losy Nigerii rozgrywać będą się znowu na polach bitew, tym bardziej że stanowiska obu stron pozostały rozbieżne. Władze Federacji chcą prowadzić działania wojenne póki trwa secesja biafrańska. Biafrańczycy, którzy w lipcu rozpoczęli 14 miesiąc swej samowolnej niepodległości, za powiadają, że nie spoczną póki ostatni „obcy” żołnierz nie opuści ich terytorium.

Militarnie kłótnia przebiega w sposób niepokojący. Setki tysięcy Ibów spieszą do wojska, ale broni starczy tylko dla niewielkiej części.

Dopiero ostatnio przystąpiono w Londynie do omawiania warunków nowych rokowań. Planuje się utworzenie „korytarzy powietrznych” pod kontrolą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (droga dla dostaw żywności), organizowanie „Międzynarodowych oddziałów obserwacyjnych”, których obecność stanowiłaby część porozumienia w sprawie przetrwania ognia. Rozważana jest koncepcja unii nigeryjsko-biafrańskiej w ramach jednego organizmu państwowego na kształt Tanzanii (Tanganyka plus Zanzibar), ale uzgodnienie formuły do przyjęcia dla obu stron wymagać będzie długiego czasu.

Tymczasem walka nad Nigrem toczy się nieprzerwanie. Żadna strona nie żywi jeńców. Rannych przeciwników dobija się. Zagony przenikające na nieprzyjacielskie tereny grzebie się żywcem. Buszem i rzekami płynie nafta z podziurawionych rurociągów. Monopolistyczny ładni utrzymywania bogactw nigeryjskich zaciera się — droga do prawdziwie zjednoczonej i niepodległej Nigerii jest jeszcze daleka.

JADWIGA ROJEK

Rozwód, a zasady współżycia

Orzeczenie rozwodu jest nie dopuszczalne — zgodnie z zasadami naszego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego — jeżeli byłoby z jakichkolwiek względów sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyjaśniając znaczenie tej „negatywnej przesłanki rozwodu”, uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego stwierdza, że ta sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi najczęściej wówczas, gdy na skutek rozwodu jeden z małżonków miałby doznać rażącej krzywdy, lub gdy przeciw rozwodowi przemawiałyby poważne względy społeczno-wychowawcze. Orzeczenie rozwodu nie może więc sankcjonować stanu powstałego na skutek złego traktowania i złośliwego stosunku jednego z małżonków do współmałżonka lub wspólnych dzieci.

Pokrzywdzenie współmałżonka, jakie byłoby rezultatem rozwodu, oceniać należy — zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego — w świetle zasad humanitaryzmu.

O sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego często ujemny stosunek do dzieci. Wbrew zdarzającym się, ale niesłusznym poglądom, istotne znaczenie może mieć także stosunek do dzieci wprawdzie już pełnoletnich, ale jeszcze nie samodzielnych i potrzebujących pomocy rodziców. Podobnie, rozwód nie powinien być orzekany w sytuacjach, w których decyzja ta nie spowodowałaby wprawdzie dalszego pogorszenia warunków życiowych dzieci, ale prowadziłaby do skutków rażąco niepożądanych z moralnego punktu widzenia.

Uchwała Sądu Najwyższego podkreśla — oceniając problem ogólnie — że uwzględnienie zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajowości. Zasady współżycia społecznego określane są przez ideę humanizmu, wyróżniającą się m. in. w postulatce wzajemnej pomocy i świadomej dyscypliny społecznej. Zasady te nie nadają się do formalnego i wyidealizowanego skatalogowania, ale znajdują swój prawny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

JAN WOLSKI

III CZP 70/66 z 18. 3. 68. OSN-IC 5/68.

Na linii przemysł — nauka

To truizm, ale zawsze wart przypomnienia: nie ma autentycznego postępu technicznego, ekonomicznego i w dziedzinie opieki społecznej bez współpracy przemysłu z ośrodkami naukowo-badawczymi. Jedną z form tej współpracy jest w swoim rodzaju skupisko przemysłowe województwa katowickiego (dawniej Śląsk) — odczuwa potrzebę takiej współpracy szczególnie silnie i tu właśnie rozwinęła się ona w bardzo ciekawych formach.

Obecnie na przykład zachodzi proces bez precedensu w Polsce — oto przemysł bezpośrednio finansuje „terytorialną” rozbudowę Politechniki Śląskiej, a właściwie: utworzenie trzech nowych uczelni technicznych.

Alte też utworzenie owych filii podyktowane zostało kadrowymi potrzebami przemysłu.

NAUKOWE USŁUGI

Charakterystyczny jest w woj. katowickim wszechstronny rozwój kontaktów zakładów przemysłowych, jednostek gospodarczych z wyższymi uczelniami, a więc ta forma współpracy praktyków z naukowcami, która nie wszędzie dobrze rozwija się...

We wszystkich śląskich uczelniach, związanych w jakiś sposób z gospodarką, istnieje senackie komisje współpracy z przemysłem, które zajmują się dostosowywaniem programu badań do potrzeb gospodarczych. Pierwsza taka komisja w Polsce powstała przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Wielu naukowców współpracuje z katowickim Ośrodkiem Postępu Technicznego.

Bardzo wielu pracowników uczelni zasiada w radach naukowych zjednoczeń przemysłowych. Uczelnie prowadzą studia podyplomowe dla pracowników przemysłu (m. in. Politechnika Śląska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Katowicach).

Naukowcy podejmują często w swoich pracach konkretne tematy przemysłowe — nie tylko techniczne i technologiczne czy ekonomiczne, ale także np. związane z warunkami pracy, zapobieganiem chorobom zawodowym itp. Te-

go typu zagadnienia dominują w problematyce naukowej. Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Zagadnienia te — poza normalnym programem badawczym — podejmowane są także, nieraz już w bardzo skonkretyzowanej postaci, w ramach różnych prac zleconych, badań „usługowych”.

Rzecz jasna, tego rodzaju działalność usługowa na największą skalę prowadzona jest na Politechnice Śląskiej. W latach 1966—67 jej pracownicy wykonali badania zlecone za 106,5 mln. złotych. Współpracę Politechniki z przemysłem znakomicie ułatwia sprawna informacja o osiągnięciach uczelni i jej możliwościach usługowych wobec zakładów produkcyjnych. Uczelnie wydają „Informator dla przemysłu” (w ub. r. ukazało się trzecie wydanie), zawierający zestawienie katedr i zakła-

Patronowie i podopieczni

Korespondencja ze Śląska

dów z podaniem zakresu ich prac naukowo-badawczych, ekspertyz i doradztwa technicznego, posiadanej aparatury specjalnej itp. szczegółami.

WZAJEMNA POMOC

Naukowe usługi uczelni śląskich były i są traktowane na specjalnych warunkach. Otoż zakłady przemysłowe czy zjednoczenia nie tylko opłacają zlecone badania, ale niejednokrotnie zakupują dla uczelni także potrzebny sprzęt. W latach 1966—67 np. Politechnika Śląska otrzymała od przemysłu urządzenia i aparaty o wartości 22,6 miliona zł, tj. blisko 30 proc. całej nowej aparatury z tych lat!

Gdy Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zleciło Klinice Laryngologicznej Śląskiej Akademii Medycznej zbadanie wpływu wibracji i hałasu na samopoczucie człowieka i jego zdrowie, zakupiło równocześnie kilka aparatów specjalistycznych.

Taka aparatura właśnie w szkołach wyższych może być najlepiej wykorzystana, służy bowiem nie tylko do badań, ale umożliwia także bardziej wszechstronne kształcenie studentów. Tymczasem uczelnie nie są najbogatsze,

Mając to na względzie, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach postanowił nadać wzajemnym kontaktom stałe formy organizacyjne. Na początku roku akademickiego, 1 października 1967 roku, na wszystkich uczelniach śląskich podpisano tzw. umowy patronackie ze zjednoczeniami przemysłowymi. Patronowie korzystają z naukowych usług podopiecznych uczelni, zapożyczając je równocześnie w sprzęt i pomagając w innych formach.

Korzyści obu stron są rozliczne. Jednostki gospodarcze mają bowiem konkretnych adresatów przy rozwiązywaniu różnych trudności, zaś uczelnie nie tylko korzystają z pomocy finansowej,

ale także uzyskują interesującą nieraz inspirację w badaniach naukowych. Bardzo ciekawie np. zapowiada się współpraca Śląskiej Akademii Medycznej z Bytomskim Zjednoczeniem Przemysłu Węglowego (badania wpływu pracy w głębokich pokładach na układ krążenia i in.), Zjednoczeniem Przemysłu Miesnego w Bytomiu (specyfika pracy w reżimach, choroby „odzwierzęce” — tzn. przejęte od zwierząt), Zjednoczeniem Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego.

Na zakończenie warto może jako ciekawostkę z dziedziny współpracy szkół wyższych z przemysłem podać liczbę doktoratów i habilitacji na Politechnice w Gliwicach. Otoż w latach 1966—67 stopień doktorów uzyskały 103 osoby, w tym 69 pracowników przemysłu! W tym samym okresie zakończono 25 prac wiodących pracowników instytucji przemysłowych.

ANDRZEJ WRAZIDŁO

Dalszy ciąg dyskusji na XII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 2

flitowy, sekretarz KC wskazał na istnienie i działalność sił antysocjalistycznych, elementów reakcyjnych. Zalicza się do nich także syjonizm, który w marcu włączył się do walki politycznej. Mówca stwierdził, że stanowisko zajęte w tej sprawie przez tow. Gomułkę w dniu 19 marca jest absolutnie jasne i jednoznaczne. Wyolbrzymianie i stałe aktywalizowanie syjonistycznego niebezpieczeństwa prowadziłyby do przesłaniania rzeczywistości, mogłoby rodzić wypaczenia wnoszone przez elementy obce ideologii partii.

J. SPYCHALSKI

I sekretarz Komitetu Łódzkiego — Józef Spychalski, ornawiając zadania, jakie dla łódzkiej organizacji partyjnej wynikają z tego, na czoło wysunął pracę polityczno-wychowawczą. Łódzka organizacja wykazała dojrzałość w otwartej próbie sił z wrogiem klasowym — stwierdził mówca.

Trudności w działalności politycznej mają źródło w sytuacji międzynarodowej i w sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Toteż w okresie, gdy członkowie partii i bezpartyjni domagają się trafnych i w porę przychodzących informacji, żądają odpowiedzi na nurtujące ich problemy — dużą pomocą stanie się ta część tej, która zawiera ocenę aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej oraz określa genezę antysocjalistycznych tendencji, charakteryzuje rewizjonizm i jego nosicieli.

Stwierdzając, że nasz dorobek w dziedzinie gospodarczej i socjalno-bytowej jest powszechnie uznawany, J. Spychalski wskazał, że dyskusje najważniejszą dotyczą tempa i priorytetów wzrostu poszczególnych dziedzin naszej gospodarki. Dość powszechny jest postulat rozszerzenia eksperymentów zmierzających do większej samodzielności przedsiębiorstw i zjednoczeń, szczególnie zaś przemysłu konsumpcyjnego.

J. LENART

Zastępca członka KC — Józef Lenart stwierdził, że artystyczne i naukowe kręgi rewizjonistyczne, określające siebie jako „lewica intelektualna”, przejęły inicjatywę w negacji dorobku Polski Ludowej. Powstały nowe okręgi przemysłowe i kombinaty, dla nich jednak Polska była w tym czasie krajem zastój gospodarczy. Budowali szkołę, tysiące, upowszechnialiśmy wykształcenie średnie i wyższe, a oni głosili swoje tezy o zagrożeniu lub wręcz postępującym upadku kultury narodowej.

Mówca stwierdził, że uznawanie faktów jest warunkiem odpowiedzialnego myślenia i działania. Nie spełniając tego elementarnego warunku, „lewica intelektualna” rościła sobie prawo do duchowego przywództwa nad narodem, zerwała na braku wiedzy i życiowego doświadczenia młodzieży. Sprawa nie ogranicza się jednak wyłącznie do młodzieży akademickiej, do środowisk naukowych i literackich. Proceder negacji spełnia swoje funkcje w zakresie znacznie szerszym, polega na podsycaniu wszelkich uzasadnionych i nieuzasadnionych niezadowolonych istniejących w społeczeństwie. Celem wszystkich tych działań jest stworzenie gruntu dla — jak oni to nazywają — nowych propozycji i rozwiązań, „modyfikujących” ustrój i politykę Polski Ludowej, zakładających reorientację naszych sojuszy zewnętrżnych.

Kierunek tych nowych propozycji znajduje zdecydowaną odpowiedź w tezach zjazdowych, gdzie słusznie wskazano, że rewizjonizm stanowi największe niebezpieczeństwo w życiu partii. Mówca ilustruje to na przykładzie warszawskiego środowiska literackiego i Uniwersytetu Warszawskiego, wskazując m.in. że dla Kołakowskiego, Bauman, Baczki, organizacja partynia nigdy nie była właściwym forum wystąpienia, forum to było poza partią. Chodziło o mobilizację sojuszników, w tym wypadku

młodzieży studenckiej przeciwko partii i jej polityce.

J. Lenart zwrócił uwagę, że rewizjonisci skłonni byli przytępiać każdą krytykę skierowaną przeciwko partii, stanowili wewnątrz partii rodzaj przedstawicielstwa obronczego tendencji antysocjalistycznych.

W zakończeniu swego wystąpienia J. Lenart stwierdził, że fiasko strategii zimnej wojny zrodziło nową strategię walki imperializmu z socjalizmem i dziś już za socjalizmem opowiada się nawet „Wolna Europa” i „Kultura” paryska. Inaczej jednak „Kultura” wyobraża sobie socjalizm w Polsce niż my, komuniści — oświadczył mówca — te wizje socjalizmu są wręcz przeciwnostawne.

B. JASZCZUK

Bolesław Jaszcuk stwierdził, że w dziedzinie gospodarki walka z rewizjonizmem dotyczy obrony podstawowych zasad, na których opiera się sprawne jej funkcjonowanie. Tezy zjazdowe akcentują, że w obecnym okresie przechodzenia do intensywnego rozwoju gospodarki, rola centralnego planowania nie maleje, a wręcz przeciwnie rośnie. Tezy wskazują na konieczność opracowywania kompleksowych planów rozwoju gospodarczego. Trafność wyboru kierunków rozwoju — to wielka umiejętność działaczy gospodarczych począwszy od przedsiębiorstwa aż do władz centralnych. Nie zastąpi tego żaden automatyzm rynku. Wyępuje tu więc pierwsza sprzeczność z rewizjonizmem którego teza koronna głosi o nadzwyczajności mechanizmów rynkowych nad planem centralnym. Rewizjonistyczne koncepcje ciągłej ewolucji, reformizmu, negują historyczny dorobek socjalizmu spychają na manowce wszelką twórczą myśl badawczą. Jako „osiągnięcie naukowe” jest natomiast szeroko reklamowana np. w koncepcji czołowego rewizjonisty Włodzimierza Brusa teza o konieczności dalszego, ciągłego uspołeczniania środków produkcji. Oznacza ona negowanie historycznego znaczenia aktu wywłaszczenia kapitalistów i przekazania środków produkcji masom pracującym. Oznacza próżbę wywołania w świadomości społecznej rozdźwięku między celami socjalizmu a interesami społeczeństwa i jednostki.

Całkowita bezpłodność teoretyczna takich wywodów — stwierdził sekretarz KC — i dzieło tu w parze z głęboko niesocjalistyczną treścią. Teza o wyalienowaniu jednostki ludzkiej w naszym społeczeństwie jest ahistoryczna; nie uwzględnia tego, że produkt wytworzony w socjalizmie jest własnością ogólnonarodową, a więc społeczną, a nie jak w kapitalizmie — własnością klasy kapitalistycznej. Ten fakt skrzętnie się zamazuje i ukrywa.

Mówca podkreślił w związku z tym, że w ustroju socjalistycznym istnieje zgodność celów socjalizmu z interesem społecznym i osobistym. Nie ma w nim społecznych przyczyn dla alienacji. Właściwe stosunki międzyludzkie mają istotny wpływ na poziom aktywności zawodowej i społecznej załóg fabrycznych.

Koncepcje rewizjonistyczne głoszą, że centralizm ma zawsze i wszędzie charakter wsteczny, a tylko dalsza decentralizacja — charakter postępowy. Słuszną ideę zwiększania uprawnień wyższych szczebli gospodarczych, pozwalających wyzwalać twórcze rezerwy i inicjatywę ludzi pracy, wykorzystuje się jako argument przeciwko planowaniu socjalistycznemu.

Mówca wskazał dalej na całkowitą niesłuszność również takich tez rewizjonistycznych, jak głoszenie poglądu, jako by decyzje podejmowane centralnie musiały być oderwane od rachunku ekonomicznego, jak teza o różnicowaniu społeczeństwa na warstwy. Ta ostatnia nie ma, oczywiście, nic wspólnego z troską o pokonywanie nieprawidłowości, jakie powstają np. w związku z nieusprawnieniami wysokimi nie dochodami. Nie ma nic wspólnego z zagadnieniami prawidłowej polityki kadrowej, zapewnienia lepszego star

tu młodzieży robotniczej. Chodzi tu raczej o lansowanie tezy o nieuchronności walki pokoleń w socjalizmie o konieczności zdobywania pozycji przez kolejne generacje drogą presji i siły.

Sekretarz KC z naciskiem podkreślił, że system poglądów rewizjonistycznych to nie abstrakcjonizm oderwany od życia; zmierza on przede wszystkim do podważenia zaufania do partii, do jej kierowniczej roli w społeczeństwie socjalistycznym. Rewizjonizm chodzi o teoretyczne uzasadnienie konieczności walki politycznej z partią. Cóż więc — zapytuje mówca — ma zastąpić partię, skoro w myśl tej rewizjonistycznej społeczeństwo jest rozsadzane konfliktami między warstwami społecznymi, skoro przedmiotem gospodarki — zdaniem rewizjonistów — powinny stać się zdeintegrowane kolektywy pracownicze?

Mówca zaznaczył, że w pracy ideologicznej zbyt mało uwagi poświęcaliśmy walce z rewizjonizmem. Ożywienie dyskusji w okresie ostatnich 2-3 miesięcy — to dopiero początek działania. Podkreślił też konieczność intensywnego rozwoju badań ekonomicznych.

W ciągu ostatnich 4 lat — kontynuował mówca — kraj nasz osiągnął dalsze sukcesy w budownictwie socjalistycznym, zmniejszył dystans między nami a wysoko uprzemysłowanymi państwami. Pogłębiając rolę planowania centralnego, przeprowadzamy szereg eksperymentów w skali przedsiębiorstw, a ostatnio również w skali 3 zjednoczeń: „Polfy”, Zjednoczenia Przemysłu Azotowego i Zjednoczenia Stalarki Budowlanej. Choć nie można jeszcze dokonać pełnej oceny, trzeba jednak stwierdzić dobre wyniki gospodarcze uzyskiwane przez te zjednoczenia. Sprawdzone zasady zarządzania w tych przedsiębiorstwach można stopniowo adaptować do innych gałęzi przemysłu. Mówca uznał za celowe, aby zjednoczenia w oparciu o własną specyfikę podejmowały nowe eksperymenty.

W zakończeniu B. Jaszcuk wyraził przekonanie, że szeroki udział aktywów i załóg fabrycznych w dyskusji przed-

zjazdowej przyczyni się do wzbogacenia pracy partii w dziedzinie ekonomicznej.

J. MAJCHRZAK

I sekretarz KW w Bydgoszczy — Józef Majchrzak podkreślił z uznaniem postawę bydgoskiej klasy robotniczej w okresie wypadków marcowych. Środowiska robotnicze domagają się obecnie rzetelnej informacji co zmienia się w życiu społeczno-politycznym. Nie chodzi tylko o korekty w polityce kadrowej, lecz o program bardziej energicznej walki z wszystkimi zjawiskami antysocjalistycznymi. Mówca zwrócił uwagę na rozpowszechnianie się mieszczańskich ideałów życiowych oraz występujące w sektorze prywatnym objawy kapitalizowania stosunków społecznych. Stwierdził, że naturalne dążenia do wzrostu poziomu życiowego ludzi pracy są deformowane przez swoisty klimat społeczno-moralny wytworzony pod naciskiem tradycji mieszczańskich i koncepcji rewizjonistycznych. Ideały „urządzenia się” bez względu na innych a nawet kosztem społeczeństwa, pogarda dla pracy ludzkiej — spełniają funkcję demoralizującą. W sukurs normom kramiarskiej moralności przychodzi propaganda wrogich ośrodków. Dlatego istotnego znaczenia powinna nabierać walka z sobkowskimi tendencjami, z burżuazyjno-konsumpcyjnymi wzorami postaw.

J. ALBRECHT

Jerzy Albrecht stwierdził, że w dyskusji przedzjazdowej niezbędna jest atmosfera rzeczowości, aby ustrzec się od efekciarskich recept jak również od zbiurokratyzowanych rozwiązań. Podkreślając ważne zadania w dziedzinie pracy ideologicznej mówca wskazał na niepokojące go aspekty, do których zaliczył zwężenie przez niektóre ogniska aparatu partyjnego kierunków ofensywy ideologicznej przez wyłączenie syjonizmu jako głównego niebezpieczeństwa dla władzy ludowej. Potępienie syjonizmu jako przejawu nacjonalizmu i szowinizmu żydowskiego jest zrozumiałe — oświadczył mówca.

J. Albrecht wskazał na potrzebę prawidłowego naświetlania września 1939 r. jak równie przedstawiania właściwego a nie zamazanego obrazu walki narodu polskiego z hitleryzmem w okresie okupacji. Konieczne jest ukazywanie jedynie słusznej — z punktu widzenia interesów narodu — platformy walki, prowadzonej pod kierunkiem PPR. Nie ukrywając bynajmniej błędów popełnionych zwłaszcza w latach 50-tych nie należy zamazywać prawdy, że tak ważny dla losów kraju dzisiejszy zwarty front narodu walki o budowę socjalizmu, o politykę Polski w świecie dokonał się przez przewycięzenie niesłusznych koncepcji politycznych szerzonych przez wroga nam klasy, które nie służyły dobrze idei Polski niepodległej.

Istotną cechą dyskusji przedzjazdowej — kontynuował mówca — powinno być zwrócenie oczu w przyszłość. Należy dawać odpór poglądom rewizjonistycznym zarówno w sferze ideologii jak i koncepcji gospodarczych. Zdaniem mówcy, należy pogłębiać rozrachunek gospodarczy i skalę materialnego zainteresowania pracujących wynikami przedsiębiorstw. Odrębną sprawą jest prawidłowe regulowanie dochodów poszczególnych grup społecznych stosownie do ich realnego wkładu w rozwój gospodarki; temu powinna służyć prawidłowo ustalana polityka płac i bodźców.

W zakończeniu J. Albrecht stwierdził, że w sferze ekonomiki najskuteczniejszym przeciwdziałaniem poglądom rewizjonistycznym będzie ukształtowanie takiego programu politycznego, który z jednej strony odrzucałby poglądy utopijne lub bezkrytycznie przenoszące na nasz grunt doświadczenia burżuazyjne, a z drugiej zaś uwalniał naszą gospodarkę od niepotrzebnego zbiurokratyzowania.

ST. KOCIOŁEK

I sekretarz KW w Gdańsku Stanisław Kociołek dokonał — na przykładzie swego województwa — analizy tej części tezy, która dotyczy budownictwa gospodarczego. Wskazał m. in. na konieczność

rozwiązania sprawy produkcji w kraju silników napędowych dla statków o tonażu powyżej 50 tys. DWT, a także modernizacji konstrukcji i sprzętu dla statków rybackich z myślą o utrzymaniu przodującej pozycji Polski w eksporcie tego typu jednostek.

Mówca podkreślił konieczność pogłębienia analizy organizacyjno-produkcyjnej przedsiębiorstw i wyciągnięcia z niej jak najszybciej odpowiedzi na wnioski. Stwierdził też, że w kontekście zadań gospodarczych organizacje partyjne będą spełniać skutecznie swą rolę, jeśli rozwiną przede wszystkim funkcje inspiracyjne i kontrolne zamiast, jak się to czasem zdarza, zastępowania administracji.

St. Kociołek, polemizując z poglądami W. Billiga skrytykował m. in. podjętą przez niego próbę zgławianowania skompromitowanej teorii stosowania różnych miar oceny ludzi w zależności od tego, gdzie pracują. Pod hasłem o wyjątkowości pewnych środowisk — powiedział — uprawiano w istocie rzeczy atak na partię pod oszukiwaczem frazesem jej niekompetencji. Od tej tezy już tylko krok do teorii Kisielskiego o „ciemniakach”, którzy nie mają prawa do politycznej oceny zjawisk w dziedzinie nauki i kultury. Mówca podkreślił, że polityka partii wobec wrogich sił rewizjonistycznych i syjonistycznych nie była błędna. Nie partia w bierała sobie przeciwnika według podziałów historycznych lub pochodzeniowych, to przeciwnik sam się określił pod względem ideowym i politycznym i jest nim bez względu na swój rodowód lub pochodzenie. Mówca skrytykował także błędną postawę A. Schaffa i S. Żółkiewskiego.

Dominującym czynnikiem współczesności jest system socjalistyczny. Fakt ten musi być ważnym motywem naszej ofensywy ideologicznej, oddziaływania na umysł i wyobraźnię zwłaszcza młodzieży — stwierdził mówca. Brak konsekwentnej walki z teoriami rewizjonistycznymi sprzyja dywersji antykomunistycznej, stającącej na nacjonalizmie, na inspirowaniu nastrojów antyradzieckich, na imperializmie zachodniemieckim. (PAP)

ZWALCZAĆ ZNACZY WIEDZIEĆ

Słyszałem, że podczas niedawnych egzaminów wstępnych na pytanie: — Co to jest rewizjonizm? — zdarzyła się i taka odpowiedź: — Rewizjonizm, to jest to, z czym trzeba walczyć.

Naturalnie, wolno się Czytelnikowi w tym momencie uśmiechnąć. Wszakże miejsce tu także na refleksję: niezdawać na co dzień stykamy się z zagadnieniami, zdawać by się mogło, dobrze znanymi. A przecież mimo to bywa, że nie bardzo wiemy w czym rzecz.

Dawno minęły lata 1956-1959, po polskim Październiku, kiedy o rewizjonizmie dyskutowało się wiele i kiedy trwała szczególnie energiczna walka z nosicielami rewizjonistycznych poglądów. Ale to było przed bez mała dziesięć laty. Przeto obecnie znaczna część społeczeństwa polskiego — w tym niektórzy członkowie partii — nie bez dozy zaskoczenia przyjął do wiadomości fakty, świadczące o aktualnej, szeroko zakrojonej i zorganizowanej działalności rewizjonistów.

Można sądzić, że tego rodzaju nastawienie zrodziło się na gruncie lekceważenia regeneracyjnych zdolności teorii rewizjonistycznych oraz niedoceny faktu, że rewizjonizm był i pozostaje głównym orężem dywersji ideologicznej, uprawianej wobec nas zaciekle przez ośrodki propagandy imperialistycznej.

pracy — niechybnie rozwinięta zostanie otwarta, pryncypialna walka z rewizjonizmem. Walka ta będzie tym efektywniejsza, im wyraziście będziemy zdawać sobie sprawę z tego — przeciw jakim poglądom i teoriom ona się toczy. Stąd — nasze przypomnienia. Rewizjonizm to dążenie do ideowego rozbrojenia ruchu robotniczego, osłabienia jego wartości i pozbawienia go rewołucyjnego charakteru; chce się to osiągnąć w drodze podporządkowania partii robotniczej obcej ideologii — drobnomieszczańskiej lub wręcz burżuazyjnej. Rewizjonizm pojawia się jako tendencja w ruchu robotniczym w końcu mi

notatnik aktualny

nionego wieku. „Ojcem rewizjonizmu” określa się zgodnie publicystę i działacza socjaldemokracji niemieckiej (SPD) — E. Bernsteina. Wystąpił on przed mniej więcej siedemdziesiąt laty z serią artykułów, zatytułowanych „problemy socjalizmu”, a w pewien czas potem wydał książkę, stanowiącą polityczne, rewizjonistyczne credo.

Bernsteinowskie wyznaczenie rewizjonistycznej wiary przyjęte zostało przez kofa burżuazji z niekłamym zadowoleniem. A oto główne założenia teoretyczne Bernsteina: podsta- wy programowe marksizmu uległy dezaktualizacji; teza, dotycząca koncentracji produkcji kapitalistycznej, jest niesłuszna; teoria kryzysów ekonomicznych utraciła znaczenie. Tego rodzaju przesłanki legły u podstaw bernsteinowskiego twierdzenia o potrzebie zastąpienia walki klas teorią zani-

ku antagonizmów społecznych. SPD-owski publicysta opowiedział się zarazem za ewolucyjną drogą do socjalizmu, za popieraniem tendencji reformistycznych. Innymi słowy, założenia programowe Bernsteina zdążyły do przekształcenia ruchu robotniczego w liberalno-burżuazyjny ruch reform społecznych.

Przypominamy i to, że Bernstein był przeciwny dialektycznej metodzie dochodzenia prawdy, występował także przeciwko naukowemu charakterowi marksizmu. Jego poglądy znalazły zwolenników we Francji, Anglii, a także w Rosji, gdzie doszło nawet do rozłamu socjaldemokracji w 1903 roku. Godzi się dodać, iż

upowszechnianie teorii rewizjonistycznych w ruchu robotniczym nie następowało bez zorganizowanego działania kół burżuazji rządzącej, a także instytucji wyznaniowych, z kościołem katolickim na czele. Walka z rewizjonizmem, prowadzona od początku przez ówczesnych przywódców partii robotniczych, koncentrowała się pierwotnie na zbijaniu pojedynczych twierdzeń i ocen. Dopiero Lenin, rozwijając twórczo marksizm, potrafił pryncypialnie, a zarazem wszechstronnie, przeciwstawić się poglądom Bernsteina i jego zwolenników. Lenin także zwrócił uwagę na to, iż koncepcje rewizjonistyczne mają stałe tendencje do odradzania się:

„Nieuniknioną rewizjonizmu uwarunkowana jest jego korzeniami klasowymi w społeczeństwie współczesnym — pisał Lenin” — Jest rzeczą za pełnie naturalną, że światopogląd drobnomieszczański wciąż

na nowo toruje sobie drogę w szeregu masowych partii robotniczych. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że tak musi być i tak będzie zawsze, aż do procesu rewolucji proletariackiej włącznie, albowiem poważnym błędem byłoby mniemanie, że do tego, aby urzeczywistnienie takiej rewolucji stało się możliwe, konieczna jest „całkowita” proletaryzacja większości ludności. To, co obecnie przeżywamy tylko w dziedzinie ideologii: polemika z poprawkami teoretycznymi do Marksas — to, co obecnie ujawnia się w praktyce jedynie w poszczególnych częściowych zagadnieniach ruchu robotniczego w postaci sporów taktycznych z rewizjonistami i rozłamów na tym gruncie — wszystko to nie zawodnie klasa robotnicza przeżyje w rozmiarach bez porównania większych kiedy rewolucja proletariacka zaostreży wszystkie kwestie sporne, skoncentruje wszystkie rozbieżności na punktach mających najbardziej bezpośrednie znaczenie dla określania postępowania mas, zmusi w ogniu walki do oddzielenia wrogów od przyjaciół, do odrzucenia klepskich sojuszników dla zadania decydujących ciosów wrogowi.”

Wiele z tych twierdzeń Lenina, pochodzących sprzed kilkunastu lat, zachowało do dzisiaj wymowną aktualność. Nasze społeczeństwo ma sporo własnych doświadczeń z walki przeciwko nosicielom rewizjonistycznych teorii. Ale to już temat odrębny.

PIOTR ŻYCKI

x) Lenin, „Marksizm a rewizjonizm”, Dzieła t. 15.

Gorące lato tenisistów

Dopiero po powrocie z „Mekki”, tenisa — londyńskiego Wimbledonu — nieszczęśliwie polscy tenisistów, dowiedzieliśmy się o tym jak spisał się w turnieju juniorów najmłodszy z trójki naszych reprezentantów Witold Meres. 18-letni krakowianin został wyeliminowany już w I rundzie przez Holendra Hordijkę, z którym przegrał 1:6, 4:6.

Nasze nadzieje uczestniczyć będą w dniach 10-14 bm. w turnieju o puchar Europy Środkowej. Na turniej rozegrany w Pleszce-

nach (CSRS) wyjechali A. Zdunów na, D. Wierzbicka, J. Niedźwiedzki i W. Meres. 15 i 16 bm. w stolicy zmierza się reprezentacja Tallinna i Warszawy, a 17 bm. rozpoczyna się na kortach Legii 42 Indywidualne Mistrzostwa Polski. Najważniejszą imprezą seniorów będą międzynarodowe mistrzostwa Polski w Katowicach, (15-25 sierpnia), gdzie zaproszeni zostali też kuzyni gracze zagraniczni jak Metrewell (ZSRR). Australijczycy Crealy, mistrz Wimbledonu juniorów Alexander, Amerykanie Barth i Edleson, Francuzi Goven i Jaufreret oraz wicemistrz Wimbledonu juniorów Hunt. Na czele ekipy australijskiej przejdzie jeden z twórców australijskiej potęgi tenisowej słynny trener Hoadman, a na czele ekipy francuskiej znany zawodowiec Hillet. 27 i 28 sierpnia odbędą się w stolicy mecze Polska — Francja, a w Sopocie spotkanie Australia — Sopot. Nato miast 30 i 31 sierpnia tenisistów Warszawy podejmować będą u siebie młoda ekipa australijska. (o-b)

Międzynarodowy turniej o puchar Bałtyku

W Sopocie rozpoczął się wótrok międzynarodowy turniej tenisowy Bałtyku. W turnieju drużynowym biorą udział zespoły: Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, (dwie drużyny), Szwecji, Węgry, Rumunii, NRD oraz Polski (2 drużyny). W pierwszym dniu turnieju w spotkaniach 1/4 finału uzyskano następujące wyniki:

Estońska SRR (I) — Szwecja 2:1, Węgry — Polska II: 2:1, Rumunia — NRD 2:1, Polska I — Estońska SRR II 2:1.

W meczach półfinałowych turnieju drużynowego spotkały się: Estońska SRR I — Węgry oraz Polska I — Rumunia.

We wtorek odbyły się również pierwsze pojedynki w grze pojedynczej mężczyzn w turnieju indywidualnym. Nie zanotowano w nich większych niespodzianek. (o-b)

kuckiego bramkarza Słajewa, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

Była to trzecia porażka Garbarni podczas radzieckiego tournée.

BRAZYLJCZYCY POKONALI MEKSYK

Po serii spotkań w Europie i Afryce piłkarze Brazylii wystąpili na stadionie Azteca w stolicy Meksyku. W obecności 110 tys. widzów pokonali oni olimpijski reprezentację Meksyku 2:0. Obie bramki zdobył Jair w 16 i 59 min.

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W KLASIE „FD”

Na Bałatonie rozegrano drugi występ Żeglarskich Mistrzostw Europy w klasie „FD” czyli „Łatka cy Holenderski”. Niesiety żadna z trzech polskich załóg nie zdołała uplasować się w pierwszej szóstce. Wygrali reprezentanci W. Brytanii. (o-b)

W Celtic nie ma tak bezprzykładnego fanatyzmu. Tu jednak celebruje się narodowe tradycje... irlandzkie. Emblemat klubu składa się z barw narodowych Irlandii, na stadionie powiewa flaga irlandzka. Piłkarz może być każdego wyznania, byle tylko grał do brzo. Np. trener Jack Stein jest protestantem, co toleruje klub, ale nie bardzo jego kibice, którzy są na ogół wrogo nastawieni do „obcego” trenera.

Osiemdziesięcioletnia wojna piłkarska w Glasgow stwarza w mieście wiele dodatkowych problemów. Oto np. ojcowie miasta bywają na wszystkich meczach Celtic i Rangersu nie zdradzają ani na jotę swoich sympatii klubowych. Jeden ze znanych polityków powiedział bowiem: „W tym mieście jest to jedyny sposób, jak zachować swój mandat”.

Antagonizm klubowy odbija się również na drużynach przyjezdnych. Przyjeżdżając na mecz z Celtic wielkim nieaktym wobec gospodarzy byłoby zatrzymanie się w hotelu Saint Enoch, należącym do Rangersu. I odwrotnie goście Rangersu nie powinni kwatrować w równie dostojnym North British Hotel, będącym własnością Celtic.

Belgijski mistrz Standard popłynął kiedyś taki nieakt. Goście przyjeżdżali na mecz o Puchar Europy z Rangers i nieświadomi zwyczajów zamieszkali w kwaterze Celticu.

„Dla Rangersów był to taki cios jak zdobycie przez Celtic Pucharu Europy w 1967 r.” — powiedział jeden z działaczy Rangers-Club.

Opr. W. RÓŻYCKI

NOWOŚĆ!

TKANINA OCIEPLAJĄCA

• składzie:

- 70 proc. włókien wełnianych i syntetycznych grzebnich włóknach,
- 30 proc. włókien bawełnianych i celulozowych

ZASTĘPUJE WATOLINĘ

LEKKA — CIEPŁOCHŁONNA — TANIA

DOSKONAŁE UTRZYMUJE TRWAŁOŚĆ KSZTAŁTÓW.

Do nabycia w uspołeczniowych sklepach

z artykułami tekstylnymi.

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIE - ODZIEŻOWE W POZNANIU

K4702

Praca

Warsztat wulkanizacyjny przyjmie ucznia. Adam Kowalski, Wolsztyn, Krzywa 5. 26970g

Mężczyzna, znający pracę z zmechanizowanym gospodarstwem rolnym, moćny i z rodziną, potrzebny. Dobre warunki mieszkaniowe, w tym: Banaszk Brzostów, pow. Jarocin. 715p

Ogrodnika samotnego, specjalistę upraw szklarniowych, kwiaty warzywa oraz ucznia ogrodnictwa. Warunki bardzo dobre, mieszkanie, wyżywienie. Zgłoszenia Ogrodnictwo Poznań 25, Głęboka 28, tel. 707-25. 26996g

Nauka

Uczeń matematyki. Strzelecka 30 m. 10, telefon - 673-148. 27280g

Kupno

Telewizor uszkodzony — kupię okazjynie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27523g.

Sprzedaz

Sprzedam „Jawę CZ 175 ccm” Poznań, Mazowiecka 16 m. 2. 27520g

Silnik kajakowy „Tumler” — sprzedam. Trybunalska 39, godz. 17-19. K5475

Sprzedam pekińczyki rodowodowe, po odznaczonych rodzicach. Gorzów Wlkp., Słoneczna 59 m. 29. 716p

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytównia Orzeszkowej 18a. 25698g

Stacja Hodowli Roślin Szelejewo, pow. Gostyń

UNIEWAŻNIA SKRADZONE PIECZĄTKI:

1. Nadwiślańska Hodowla Roślin Przedsiębiorstwo Państwowe Wielozakładowe Stacja Hodowli Roślin Szelejewo
2. Dyrektor Tadeusz Raczkowski
3. Główny Księgowy Czesław Patałas.

K5945

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”

- ◆ Od 8 stycznia 1968 r. podwyżka cen skupu złomu srebra o ca 22 proc. w próbie 800.
- ◆ Wznowiamy skup srebra przemysłowego od ludności.

Poznań, ulica Kantaka 10. K5067

NOWOŚĆ!

TKANINA OCIEPLAJĄCA

• składzie:

- 70 proc. włókien wełnianych i syntetycznych grzebnich włóknach,
- 30 proc. włókien bawełnianych i celulozowych

ZASTĘPUJE WATOLINĘ

LEKKA — CIEPŁOCHŁONNA — TANIA

DOSKONAŁE UTRZYMUJE TRWAŁOŚĆ KSZTAŁTÓW.

Do nabycia w uspołeczniowych sklepach

z artykułami tekstylnymi.

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIE - ODZIEŻOWE W POZNANIU

K4702

Samochody

Automobilisci — przed wyjazdem na urlop zabezpieczcie swój samochód przed korozją. Specjalistyczny Zakład Usługowy, Poznań, Dąbrowskiego 147. 27252g

„Syrenę 103” sprzedam. Dębowa 51 m. 11 (Dębica). 27245g

Sprzedam samochód Żuk lub Warszawę, Poznań, Ławica - Wola, Beskidzka 39 po godz. 18. 27286g

Sprzedam warsztat blacharsko-instalacyjny, różne narzędzia i materiał. Sw. Wojciecha 30. 27034g

Sprzedam wózek dziecięcy, stan bardzo dobry. Skrzypczak, Garbary 67a m. 7. 27046g

Sprzedam żrebeca 20 miesięcy i krowę na wycieleniu. Złotkowo 13. 27285g

Sprzedam AWO „Simson” z bocznym wózkiem. Poznań, Opalenicka 2 m. 1, od godz. 16. 26944g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne z żywym i martwym inwentarzem 12 ha ziemi pszenno-buraczanej w tym 1 ha łąki — zabudowania maszynowe. Władysław Bronisławski, Kocłeczna, Dobieszyn, poczta Buk, pow. Nowy Tomys. 24507g

WROCŁAW!

Mieszkanie pełnokomfortowe, willowe, nowe budownictwo, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, c. o., ciepła woda, garaż, telefon (64 m²)

ZAMIEŃ PIŁNIE na równorzędne w Poznaniu.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla K5059.

Atrakcyjna willa, wolnostojąca przy tramwaju — 700.000,— zł. Piękna polowa bliźniaka przy tramwaju 600.000,— wpłaty 500.000,—, Dom wolnostojący nowoczesna budowa 400.000,— wpłaty 350.000,—, Willa wolnostojąca przy Poznaniu 75 proc. wykończona 350.000,—, Polowa bliźniaka stan surowy — 300.000,—, Atrakcyjna rezydencja 11 ha, pięknym zabudowaniem, uprzednio wione 700.000,— poleca — przyjmuje nowe zlecenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 27598g

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI W POZNANIU

POSZUKUJE PIŁNIE

do wydzierżawienia na terenie m. Poznania

LOKALE UŻYTKOWE NA WARSZTATY

o powierzchni 150—200 m²

wyposażone w urządzenia wodno-kanalizacyjne i instalację elektryczną na siłę.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Teatru przy ul. 27 Grudnia 8/10. M5479

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

« CZYSTOŚĆ »

Poznań, ul. Mickiewicza nr 36, telefon 478-00

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW,

że z dniem 29. VI. 1968 roku

został otwarty nowy

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 15

W POZNANIU, UL. SZCZEPANA 7a (DĘBIEC).

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

SZKLENIA OKIEN — OPRAWY OBRAZÓW

I SZLIFOWANIA SZKŁA.

M5284

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W POZNANIU

ulica Raszyńska 48

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

DO KLAS PIERWSZYCH BUDOWLANEJ

na rok szkolny 1968/69.

Cykli szkoleniowy wynosi 2 lata.

Szkola stanowi podbudowę do 3-letniego Technikum Budowlanego. K5569

VW 1200 nowy silnik — sprzedam lub zamienię na „Zastawę” 750 z dopłatą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26641g.

Sprzedam samochód Citroën B1 11. Zupańskiego 17 m. 6. 27242g

Różne

Janusz Lewicki — lekarz specjalista chorób kobiecych i położnictwa, Poznań, Marchlewskiego 44 m. 6 — przyjmuje: godz. 16-18, z wyjątkiem sobót. 26970g

Radio „Pionier” na prąd, zasilanie, baterijny lub tranzystor. Zgłoszenia pisemne: Radomski, Wyspiańskiego 15 m. 11. 26847g

Dnia 8 lipca odszedł od nas na zawsze, po bardzo ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

MIECZYSLAW LAMPE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W nieutulonym smutku RODZINA

27598g

W dniu 7 lipca 1968 r. zmarł w wieku lat 48 nasz pracownik

kol. MIECZYSLAW CHRZANOWSKI

główny księgowy — dyplomowany biegły w Zmarłym stracił sumiennego, cenionego pracownika, kolegę

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca 1968 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowie.

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

SAMORZĄD ROBOTNICZY

Kombinatu Ogrodnictwa PGR Poznań

— Naramowice K5482

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 163 (7589) 10 VII 1968

80-letnia wojna piłkarska

Niech żyje sport?

Brytyjska policja oraz władze kolejowe są coraz bardziej zaniepokojone nasilającymi się awanturami na trybunach meczów piłkarskich. Fanatycy kibice wywołują swoją złość lub entuzjazm na... taborze kolejowym. Co tydzień po meczach brytyjska kolej musi wycofywać z ruchu setki wagonów, doszczętnie zdemolowanych przez piłkarskich chuliganów.

Klubowy szowinizm wyładowywany w ten sposób przez kolejowych wandalów nie pasuje jakoś do flegmatycznych z natury mieszkańców wysp brytyjskich.

Ale wszelkie rekordy pod względem zaślepienia kibicowania swojej drużynie bije stolica Szkocji, Glasgow. Tam wojna piłkarska trwa już 80 lat! Po jednej stronie barykady „Celtic”, po drugiej „Rangers”, dwa najlepsze i zasłużone kluby szkockie, wspierane przez dwa wrogie obozy, rozfanatyzowanych zwolenników.

Nie łączy ich nawet patriotyczne poczucie wspólnoty brytyjskiej, bo kiedy jeden klub przegrywa z zagranicznym przeciwnikiem, radość panuje w drugim obozie. Tak było np. w ub. roku kiedy to Celtic wrócił bez Pucharu Świata z Pld. Ameryki. W Glasgow za łobą panowała wówczas w obozie zielono-białych (Celtic) a radość wśród zwolenników niebiesko-białych (Rangers). Ow slynnny finał o Puchar Świata w Montevideo

Celtic — Racing przejdzie do historii futbolu jako jeden z najkrwawszych pojedynków piłkarskich pelen awantur na boisku i dziękij wrzawy na trybunach.

Dla Szkotów to jednak nie nowego. To bowiem co dzieje się na boisku i na trybunach podczas derbów lokalnych rywali trudno wprost opisać. W mieście i okolicy ogłasza się dla policji stan alarmowy, szpitale są przepełnione. Rekord pod tym względem pobili finał pucharu Szkocji w 1909 r. Pierwszy mecz przyniósł remis 1:1, drugi — remis 2:2, a trzeci nie dokończono z powodu powszechnej bijatyki na trybunach. Obydwa kluby zostały wtedy zdyskwalifikowane, a na honorowej liście zdobywców pucharu Szkocji pod data 1909 r. widnieje puste miejsce...

Ow niespotykany chyba na świecie antagonizm ma w dużym stopniu podłoże... religijne. Rangers założyli w 1873 protestanci. Celtic w 1887 — katolicy, przybywszy z Irlandii. Przeciwnieństwa religijne podsycały „wojne”. Szczególną nienawiść wywołują się „Rangersi”. Do dziś nie ma mowy, aby nie protestanci piłkarz mógł grać w tym klubie. Więcej nawet, kibice potrafią weszyć i odgrzebywać przeszłość każdego nowego za wodnika i biada mu jeśli odkryją że jakiś jego przodek był katolikiem. Kariera takiego gracza jest w „Rangers” skończona.

Dnia 8 lipca 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i kochana żona, nasza dobra i troskliwa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, 8p.

KAZIMIERA MOŻDŻANOWSKA

z domu KURNICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNÓWE, ZIEC
I WNUKI
Poznań — Szczepankowa, Puck. 27615g

Dnia 6 lipca 1968 r. zmarł nasz były pracownik

FRANCISZEK LIS

W Zmarłym straciłmy długoletniego i od danego pracownika oraz serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie

składają

RADA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY

Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia”

w Poznaniu. 27545g

Dnia 7 lipca 1968 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż

IAN JÓZWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiłone

ZONA I RODZINA

Poznań, Zeylanda 2. 27537g

Dnia 8 lipca 1968 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, moja kochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, 8p.

KATARZYNA ŚLĄSKA

z domu WCIUREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

MAŻ, CÓRKI, ZIECIOWIE Z WNUCZKAMI

Poznań, Wiklinowa 3a m. 3. 27606g

W dniu 8 lipca 1968 r. zmarł w wieku 67 lat, nasz były długoletni pracownik — emeryt

MIECZYSLAW LAMPE

odznaczony Medalem 10-lecia PRL

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę i dobrego przyjaciela.

Rodzina

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA

GRONO RENCISTÓW

Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów

K5460

Dnia 7 lipca 1968 r. zmarła

STANISŁAW RYBARCZYK

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika oraz dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 VII. br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Graficznych

K5460

Dnia 7 lipca 1968 r. odszedł od nas na zawsze, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy, najtroskliwszy tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, 8p.

MIECZYSLAW CHRZANOWSKI

dypl. biegły, główny księgowy PGR Kombinatu Ogrodnictwa Naramowice

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

ZONA Z DZIECI, SIOSTRA I RODZINA

Poznań — Naramowice, ul. Karpi 4. 27546g

Zasnął w Bogu 7 lipca 1968 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, odszedł do lepszego wiecznego życia, najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 73, 8p.

FELICJAN GUDA-WOLKOWIŃSKI

</

Srodo

10

LIPIC

Filipa

Stońce: 3.41—20.14

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”

NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”

OPERA — nieczynna: OPERETKA — do 31 bm. nieczynna: MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgu bita”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Wspaniały rogiacz” (włoski 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Jezioro Flamingów” (meks. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); ASTRA (ul. Golebia) — g. 20.30 „Poznańskie Słowiki” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Drużyna prawda” (franc. 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynna: GONG — g. 10, 12 „Przerwany lot” (pol. 16 l.); g. 15, 18, 19 „Tom Jones” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Morderca na urlopie” (jug. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Liliomfi” (węg. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Chata wujka Toma” (NRF 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wiatra nie” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); g. 19.30 „Zemsta OAS” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); g. 11 „Hatori” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Gangster i urzędnik” (USA 14 l.); PANCRONIAK — g. 17.30, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); PALACOWE — g. 15 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 „Saniuro — Samuraj znikąd” (jap. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynna: RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynna: SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.); TF — g. 17.30, 19.30 „Metna woda” (węg. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Jeden dzień szczęścia” (radz. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk 16 l.); g. 17, 19.15 „BS 38-15” (NRF 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Major Dandee” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynna: WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Amerykańska żona” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wzbrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 11-17.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Rzemiosława) — g. 11-17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.

Wzwoleń Poznań (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba.

WO11 (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 8-20 (do 30 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11-17.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wiekiersi plakaty turystyczne” — g. 10-20.

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotografii J. Nowackiego „Jazzmeni” — g. 19-25.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacallarego” — g. 11-17.

Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 13-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotografii A. Jajosińskiego — „Wzrost brzośca Bałtyku” — g. 12-20 (do 25. VII) oraz „XX Przegląd Nowości Wydawniczych Miasta” — g. 10-18 (do 15 bm.).

BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakaty W. Swierze — g. 10-18.

Klub „Merkury” (pl. Wolności 3) — „Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej” — g. 14-17 (do 10 bm.).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Świątecznego — chirurgią — interną (ul. Przybyszewskiego 49) tel. 67-12-31.

Szpital Miejski im. Strusia — okulisty (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11.

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 1 i Ugory 18 — caładoba.

Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne caładoba, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — caładoba, chirurgiczne i — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — caładoba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55, caładoba.

„Telefon Zaufania” nr 566-87 czynny caładoba (ul. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatry.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106), telefon 566-66 — caładoba i dyżurny.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna caładoba), Główna 53, Starecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A

10 VII 1968

Nr 163 (7588)

Modernizacja poznańskich ulic

Wreszcie koniec kłopotów z produkcją masy bitumicznej

Podobnie jak w latach ubiegłych, i w tym roku kilkanaście poznańskich ulic poddanych zostanie gruntownej modernizacji. Roboty na kilku z nich już wykonano, z tym, że niektóre czekają na pokrycie masą bitumiczną. Nastąpi to po uruchomieniu przez MPRDiWK dwóch nowych zakładów produkujących tę masę.

Brak masy bitumicznej był w Poznaniu w minionych dwóch latach prawdziwym zmartwieniem Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych. Pracujące tu 4 otaczarki były już tak stare, że co kilka dni odmawiały posłużeń. Pracownicy tego przedsiębiorstwa dokonywali prawdziwych cudów, aby utrzymać te zużyte już maszyny w ruchu.

Za kilka dni uruchomione zostaną dwie nowe otaczarki produkcji zakładów „Madro”

w Krakowie, których moc produkcyjna jest większa od łącznej mocy poprzednio pracujących maszyn. Instalację nowych otaczarek i ich uruchomienie przeprowadzono zaledwie w ciągu jednego miesiąca.

Gdy tylko ruszy produkcja, masa bitumiczna wylana zostanie na ul. Roosevelta (odcinek od Mostu Teatralnego do ul. Libelta) oraz na pl. Wolności. Nawierzchnie otrzymane także nowo wyremontowany odcinek ul. Poznańskiej od Roosevelta do Mickiewicza.

Niezależnie od tych robót modernizuje się obecnie ul. Północną. Przebudowie ulegnie również ul. Księcia Józefa. Projekt przewiduje tam m. in. dużą zatokę postojową dla samochodów tuż przy sztucznym lodowisku. W przyszłości ekipy MPRDiWK przystąpią też do modernizacji ul. Czechosłowackiej (od Dzierżyńskiego do Opolskiej). Nareszcie nową nawierzchnię otrzyma ul. Ostrołęka, która dotychczas posiadała największą chybę w Poznaniu „kocie łby”. Nic więc dziwnego, że kierowcy starali się omijać tę arterię, mimo że stanowi ona dogodne połączenie pomiędzy ul. Grunwaldem a Jeźcami. Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku nowa nawierzchnia położona zostanie na al. Stalingradzkiej (od Nowowiejskiego do Północnej).

W bieżącym roku, po długiej przerwie, rozpoczęło w Poznaniu roboty Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które do tej pory wykonywało prace w innych województwach. PPRD, które ma w tym roku przerobić dla Poznania około 20 mln. zł, koncentruje się w dwóch punktach: na ul. Ostrowskiej oraz na Winiogradach. O potrzebie modernizacji ul. Ostrowskiej, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Jest to jedna z najbardziej ruchliwych arterii wylotowych z Poznania, a jej wąska jezdnia, należy do najbardziej niebezpiecznych. Na Winiogradach PPRD prowadzi roboty ziemne przy budowie ul. Słowiańskiej oraz ul. Murawa.

Na dwóch największych inwestycjach drogowych Poznania — trasach: Hetmańskiej i Chwaliszewskiej roboty prowadzone są według planu. Trasa Hetmańska to przede wszystkim poważne roboty ziemne (około 10 mln. zł) przebiegu w tym roku i mostowe. Natomiast na trasie Chwaliszewskiej w najbliższym czasie rozpocznie się budowa odcinka ulicy pomiędzy mostami: Chrobrego i Chwaliszewskim.

Przy okazji trzeba nam zwrócić uwagę na niedokończony: Wariacie na temat starożytności. „Ah vous disiez — je m'amusais” 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Wielkopolskie mel. ludowe: 13.35 „Krolewski synowie” fragm. pow.: 13.45 Aud. poświęcona twórczości kompozytorskiej St. Poradowskiego: 14.30 „Poznajmy ojczyznę kraj” 14.45 Konc. dla wczasowiczów: 15 Konc. Reprezent. Ork. Wojska Polskiego pod dyr. A. Rezlera: 15.30 Gra Kapela Namysłowskiego: 15.50 „Skalki — Piekło”: 17.10 Gra Zespołu J. Miliana: 17.25 „Za Odra i Nysa”: 17.50 Aud. oświatowa: 18.10 Muzyka: 18.30 „Polskie skrzydła”: 18.45 Manuël de Falla: 6 hiszpańskich pieśni ludowych: 19.07 „Sąd w obłokach” — konc. rozrywk.: 19.30 Studio Współczesne — „Pasażerka z kabiny 45” — słuch.: 20.30 Felieton „muzyczny” J. Waldorffa: 21.31 „Znane koncerty skrzypcowe od Vivaldiego do Strawińskiego: 22 R. Schumann: III Symf. Es-dur: „Reńska”: 22.30 Nowości literatury światowej — „Zet” — fragm. pow.: 22.50 Z nowych nagrań dawnych mistrzów: 23.15 Zapraszamy do tańca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Onodibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Mój syn morderca”: — odc. 23 pow.: 17.40 Głos m. instrumentu: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Herbatka przy samowarze: 18.25 Para za para — duety wokalne: 19 Co wieczór powieść — 16 odc. — „Przedwieść wojaka Szwajkara”: 19.30 „Serenada dla Państwa” — piosenki franc.: 19.50 Kołoryzmy świata sportu — gawęda: 20 Reminiscencje muzyczne — Beethoven w młodych rekach: 20.45 „William i Mary” — słuch.: 21.10 Rozgłoszenie na UKF-le: 21.30 Tylko u nas — szczyński magazyn turystyczny: 21.50 Opera — O. Nicolai:

czoną modernizację ulicy Warszawskiej. Część tej bardzo uczęszczanej trasy wylotowej już unowocześniono, jednak duży odcinek czeka jeszcze na wykonawcę. Chodzi tutaj przede wszystkim o trasę od ul. Krańcowej do ul. Podwale. (s)

odpowiadamy

G. Brzuszkiewicz. — Imieniny Elwiry przypadają na 9 i 15 kwietnia oraz 10 lutego. (1590)

Jan Krajewski. — Za list dziękujemy. Ma Pan rację dekoracje nie przybłądy i nie są już ładne. (1515)

S. K. Poznań. — Takich notatek nie zamieszczamy. (15-70)

Bogdan P. — Złoty Krzyż Zasługi nie daje prawa do dodatku za odznaczenia ani przy rencie z tytułu własnej pracy, ani przy rencie rodzinnej. (1362)

Mgr T. P. — To nie pułapka, a celowe przesunięcie linii tramwajowej. Widocznie niektórzy kierowcy jeszcze się do tego nie przyzwyczaili. (1561)

Lokatorzy ze Swarzędza. — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Swarzędzu przeprowadził 1 czerwca br. eksmisję warsztatu szklarskiego z pl. Niezłomnych 11 do lokalu zastępczego. (1414)

L. Misztak. — List Pana przekazujemy do Ligii Ochrony Przyrody. (1568)

Andrzej W., Poznań. — Radzimy pofatygować się do ZMS pl. Wolności 18 i zapisać się do Hufca Pracy. (1578)

K. L. — List Pana przekazaliśmy do Prezydium Rady Narodowej. (1668)

Oszczędzanie pozorne

Ktoś kiedyś mądrze pomyślał i doszedł do nieomylnego wniosku, że makulatura jest cennym surowcem wtórnym w produkcji papieru, że należy ją zbierać, gdyż ileś tam kilogramów makulatury ratuje nam lasy. Uratowane drzewa dają oszczędności gospodarce narodowej, nie mówiąc już o natchnieniu, którego mogą dostarczyć. Stąd w połowie lipca Kochanowski, to i współcześni twórcy oraz myśliciele też mogą to czynić. Jak w końcu lepiej? Szcinać czy nie szcinać? Tak czy owak ktoś nakazał: każde dziecko musi przynieść w ciągu roku szkolnego 10 kg makulatury. Skąd? Obojętnie.

I zaczyna się. Jak zabraknie w domu przeczytanych gazet segregujemy własne książki, potem wyciągamy tomiska od bliższej i dalszej rodziny, byle zebrać owe 10 kg. Ale nauczyciel, wiadomo, ma szacunek dla książki i każe przynieść tylko zużyte. Więc najpierw drze się co bardziej ładne i czyste książki, później zaś nosi do szkoły. Dorosły tak się

Oplaca się czy nie?

Co roku w okresie zbliżania się kolejnych MTP, na życzenie Miejskiego Biura Zakwaterowań, zamieszczamy apele o zgłaszanie pokoi w prywatnych mieszkaniach na kwatery dla przyjezdnych. Mieszkańcy Poznania odczytują owe wezwania — i służą — chcą pomóc władzom w ulokowaniu tysięcy gości, no — nie — pragną nieco zarobić na pokrycie najpilniejszych potrzeb.

Nie ma się czemu dziwić, że każdy odnajmujący chciałby mieć pokój zajęty przez cały okres i to możliwie bez zmiany gości, a także pragnąłby widzieć w progach swego mieszkania wyłącznie cudzoziemców. Ostatecznie — zawsze to wygodniej i taniej, zarabiać przy minimalnych stratach (pranie bielizny pościeli, itp.), a nawet... liczyć na to, że może cudzoziemiec okazać się hojny i coś tam w upominku zostawi.

Nie każdy jednak może o tym myśleć, przydział na obcokrajowców, choćby z tego powodu, że nie wszystkie zgłaszane pokoje odpowiadają wymaganiom standardom. W rezultacie — tylko kilkadziesiąt pokoi MBZ przekazuje Biuro Obsługi Cudzoziemców, pośrednikom w odnajmowaniu zgłoszonych kwatery. A że za wszystko trzeba płać, także za świadczone usługi, BOC pobiera od gości stawki wyższe niż otrzymuje za odnajęcie pokoju jego właściciel.

I w tym momencie zaczyna się konflikt: odnajmowca — MBZ. Polega on na tym, że znając stawkę, jaką płać gość w BOC-u, odnajmujący walczy o nieopłacalność, nieopłacalność przekazywania kwatery, ściśnięcia się we własnym mieszkaniu dla uczynienia do brze innym, ponoszenia wszelkich kosztów (także różnych napraw).

Sprawy mają się oczywiście nieco inaczej, choćby dlatego, że odnajmujący od lat wie, iż stawka np. za 1 dobę w pokoju 1-osobowym wynosi 50 zł przy odnajmowaniu cudzoziemcom. Reszta pobieranych od gości sum idzie na pokrycie obowiązkowych opłat. Owa podstawowa stawka nie ulega zmianie. Oczywiście, nie likwi

Rynek Łazarskim. Ale tamto?

Koleżanka to miała szczęście. Sto złotych znalazła między wierszami Słowackiego! Zresztą, my nie do czytania tu jesteśmy. To nie nasza sprawa.

Chyba powinno być inaczej. Wszyscy bowiem ponosimy odpowiedzialność za zachowanie bezcennych pozycji naszej literatury. Rachunek jest prosty: makulaturę zbiera się po to, aby drukować nowe książki, ale nie te same, które walają się wśród stert na podwórkach składnic. Może by więc znów ktoś mądrze pomyślał i zatrudnił do segregowania książek choćby studentów z wydziałów humanistycznych? Tylko proszę, nie mówcie, że to podnieście koszty utrzymania składnicy. Jedno uratowane od przemiatu wartościowe dzieło czy sterta obowiązków jeszcze lektur szkolnych zrównoważy je. Taką oszczędność i ostrożność, też jest potrzebna. (g)

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ ...Właściciel i administrator Staniawski S. z ulicy Sosnowej 26, który od roku czyni starania o uzyskanie dodatkowego pomieszczenia na śmieci. Zwiększyła się liczba lokatorów, a MPO coraz rzadziej wywozi śmieci, których sterty gromadzą się na podwórzu. Jeden pojemnik rozwiązałby sytuację.

▲ ...Teresa R., oburzona sceną, jaka rozegrała się 23 czerwca o godzinie 8.30 przy al. Marcinkowskiej. Kierowca wozu MPO o numerze rejestracyjnym PI 19-70 zauważył na jezdni gołębia, wyskoczył z wozu, zabrał go i ukrył. Na jej interwencję nie reagował. Odebrał z gołębiami.

▲ ...Wycieczkowicze o braku wyraźnej wyznaczki świadczącej o tym, że w gmachu Izby Rzemieślniczej mieści się restauracja „Cechowa”. Taka informacja przydałaby się również na Dworcu Autobusowym.

▲ ...Dzielnicy Rejon Dróg 1 Zieleni — Jeżyce wyjaśniają, że opóźnienie remontu mostku nad stawem w Parku Solackim spowodowane było trudnością w znalezieniu wykonawcy, który mógłby postawić mostek o trwałej konstrukcji betonowej. Zdecydowano więc postawić mostek drewniany.

▲ ...Prezydium RN Poznania — Wydział Komunikacji, informując, że z prawej strony ul. Engla na odcinku od ul. Głogowskiej do Rynku Łazarskiego wprowadzono ograniczenie postoju samochodów do 1 minuty.

Telefony

Straż Pożarna w województwie wzywana była wczoraj do 9 pożarów. Tragizmy w skutkach miały miejsce w Orlinie Dużej w pow. pleszewskim, gdzie na skutek podpalenia przez dzieci spłonął budynek mieszkalny, obora, stodoła i zginęła w płomieniach 4-letnia dziewczynka. W miejscowości Zdzary w pow. tureckim z kole spaliły się częściowo 2 budynki mieszkalne i 2 obory oraz całkowicie 2 stodoły.

W Śmiglu doszło do zderzenia się dwóch ciągników. Wina ponosi Bronisław Or. z Bielska Białego, który nie przestrzegając przepisów chciał wymusić pierwszeństwo w przejeździe. (b)

odpowiedzi nam...